

Odbyły się wojewódzkie zjazdy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Mimo że ludowcy podkreślali, iż skład zarządów będzie odmłodzony, to jednak na Mazowszu wszystko pozostało bez zmian. Szefem struktur został po raz kolejny Adam Struzik. s.4

fot. Grażyna Myslińska/Forum

GALA
PRZEDSIĘBIORCA
ROKU
s.6

CAŁE NATO MOŻE WKROCZYĆ DO AKCJI

Dyskutujemy z Łotwą i w szczególności z Litwą, czy nie uruchomić art. 4. NATO. To rozwiązanie, które przewiduje, że strony (członkowie Sojuszu) będą się wspólnie konsultowały, ilekroć zdaniem którejkolwiek z nich zagrożone będą: integralność terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo któregoś z państw sojuszniczych – poinformował wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Dzisiaj z kolei szefowie dyplomacji państw UE mają przyjąć nowe kryteria dotyczące sankcji wobec Białorusi.

Poniedziałek 15/11/2021 CENA 2,90 zł (w tym 8% VAT) #228 (3053) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodziennie

twitter.com/GPCodziennie

facebook.com/GPCodziennie

GPCodziennie.pl

Poniedziałek

s.3

ŚWIAT

Łukaszenka obraża Polaków

W reżimowych białoruskich mediach nie ustają ataki na polski rząd i polskich żołnierzy, obarczając ich winą za wywołanie kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej. Antypolską narrację prowadzi również prezydent Rosji Władimir Putin.

s.9

GOSPODARKA

Prąd i ciepło w UE zależą od Putina

Białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka zagroził Unii Europejskiej odcięciem dostaw gazu. – Nie pozwolimy, aby nas zastraszano – zareagowała KE. Z kolei analityczny ośrodek Bruegel przedstawił dane, z których wynika, że rekordowe ceny gazu w UE to efekt ograniczenia jego podaży przez Rosjan.

s.10

SPORT

Z Węgrami bez „Lewego”

Polska wygrała 4:1 z Andorą i jest już pewna udziału w barażach o awans na mistrzostwa świata w Katarze. W dzisiejszym spotkaniu z Węgrami na Stadionie Narodowym (godz. 20.45) walczyć będziemy o wygraną lub remis, które dadzą nam rozstawienie przy losowaniu barażu.

s.20

POLSKA

O losie Polski będzie decydowała demografia

Polski Instytut Rodziny i Demografii ma być instytucją analityczno-badawczą, a jednocześnie ma zadanie tworzyć propozycje konkretnych działań w zakresie wsparcia rodziny – mówi w rozmowie z „Codzienną” poseł Bartłomiej Wróblewski.

s.5





Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

Jeżeli ludzkość w milionach swoich członków okrutnie cierpi, to dlatego,
że wielu ludzi żywi się życiem bliźnich, nie żyjąc ich swoim.

2

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek	15.11	Pochmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Albert, Artur, Gurius, Idalia, Józef, Leopold, Leopoldyna, Przybygniew, Roger
06:56	15:44	

Gdańsk 7°C 4°C	Lublin 8°C 3°C
Katowice 8°C 4°C	Kraków 8°C 3°C
Łódź 7°C 3°C	Poznań 7°C 3°C
Warszawa 7°C 4°C	Wrocław 9°C 2°C

Wtorek	16.11	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agnieszka, Ariel, Audomar, Aureliusz, Dionizy, Edmund, Eucharis, Gertruda, Maria, Małgorzata, Niedźmi, Otmir, Patrokles, Paweł, Żuzia
06:58	15:43	

Gdańsk 7°C 4°C	Lublin 8°C 3°C
Katowice 9°C 4°C	Kraków 9°C 4°C
Łódź 9°C 5°C	Poznań 9°C 4°C
Warszawa 8°C 5°C	Wrocław 10°C 4°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Każdy strzela nam gola

Piłkarska reprezentacja pod wodzą Paulo Sousy wygrała 4:1 z Andorą. Korki od szampana nie strzelały, bo była to tylko formalność. Już w 15. sekundzie za atak na Kamila Glika wyliciał z boiska piłkarz gospodarzy. Kibice Andory mogliby bez wahania przyznać delikwentowi nagrodę Darwina za głupi faul i wykluczenie. To, co musi niepokoić, to z pewnością kiepska postawa defensywy. Niezależnie od „potęgi” rywala każdy strzela nam bramkę. Niewiele zaryzykuję stwierdzeniem, że gdyby przeciwko kadrze wystąpiła drużyna szkolnych dzieci, Wojciech Szczęsny i tak wyciągałby piłkę z siatki. Z Węgrami Polska musi postawić kropkę nad i, zdobywając nie tylko 3 pkt, lecz także rozstawienie w barażach. A już w decydujących meczach o awans do Kataru Białe-Czerwoni powinni zdecydowanie poprawić grę, jeśli chcą wystąpić na mundialu.

Rafał Zawistowski



PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Nasze granice to nasza wyłączna kompetencja

W obliczu kryzysu na granicy z Białorusią opozycja krytykuje brak wezwania na pomoc Frontexu. To nieporozumienie. Polska ma ok. 15 tys. funkcjonariuszy Straży Granicznej. Frontex – 2 tys., w tym gros to urzędnicy. Funkcjonariuszy „liniowych” jest kilkuset, w tym 67 z Polski. Większość z nich już służy na południowej flance UE. Obecność kilkunastu czy kilkudziesięciu z nich na polskiej granicy wschodniej nie miałyby znaczenia operacyjnego. Dyplomatyczny nacisk UE na Białoruś i Rosję oraz na państwa, których linie lotnicze współdziałały z Łukaszenką w przemyśle ludzi na wschodnie granice UE, jest jednakże bardzo pożądany, podobnie jak pomoc materialna. Warunki tego wsparcia – jego wymiar polityczny – muszą być jednak skrupulatnie doprecyzowane, tak by wykluczyć otwarcie w ten sposób „rozpychającym się” kompetencyjnie instytucjom UE drogi do uzurpowania sobie kontroli nad polityką migracyjną i azylową państw członkowskich, dotychczas zgodnie z traktatami pozostającą ich wyłączną kompetencją. Mamy aż nadto sygnałów politycznej woli mainstreamu UE na ugodę z Rosją. Jej ceną nie może być „kompromis w sprawie kontroli polskich granic”.



Marcin Wolski

Koszmar nocny

Czasem w nocy dopada mnie wizja
potworna,
że do władzy wróciła ponownie Platforma.
Dla uchodźców otwarta szeroko granica,
są w Warszawie, Krakowie, Gdańsku,
Katowicach.
Niemcy już nie wpuszczają, bo wznieśli
bariery,
lecz sypią się na Tuska kolejne ordery.
Putin przestał się dąsać, życzliwa bestyja,
i na molo żółwika Donkowi przybija.
Orlen został sprzedany, zabrakło opału,
trzeba pędzić energię z pomocą pedałów...
Lecz każdy na Zachodzie robotę załapie,
bo Polska, prawdę mówiąc,
jest tylko na mapie!

Joanna
LichockaFront
zewewnętrzny
i wewnętrzny

„Wszyscy artyści to prostytutki / W oparach lepszych fajek, / w oparach wódki / Trzecia Rzeczpospolita, Polska Ludowa / To samo od nowa, to samo od nowa” – śpiewa Kazik w piosence „Artyści”. Ten utwór jest teraz przypominany na portalach społecznościowych – dzieje się to po ogłoszeniu, że przy medialnym wsparciu „Gazety Wyborczej” i władz Warszawy organizowany jest koncert pod hasłem „Chopin był uchodźcą”. Koncert, w którym występ zapowiedzieli m.in. Stanisław Soyka i Marian Opania, ma być wyrazem żądania m.in. utworzenia „korytarzy humanitarnych” dla migrantów koczujących na Białorusi. To głośne i wyraźne wsparcie oczekiwania Aleksandra Łukaszenki, ale oczywiście publicznie ma chodzić o empatię i miłosierdzie. W istocie jest wyrazem zaangażowania się występujących w nim artystów w walkę z obecnym rządem, echem ich emocji politycznych, które każą im występować w akcjach, delikatnie mówiąc, niesłużących bezpieczeństwu państwa. Można by napisać – to osoby o bardzo małym rozumku i to mniej więcej piszą internauci. Jednak istota tego jest inna: przy tej okazji widać wyraźnie, że Polska mierzy się w tych dniach z dwoma frontami – zewnętrznym i tym wewnętrznym. Pokazuje się to zupełnie jasno.

Piotr
LisiewiczTraczyk-
-Stawska jak
Bartoszewski

Pamiętam, jak kiedyś 1 sierpnia miałem cholernie pracowity dzień, byłem na jakiejś rozprawie sądowej. Po niej koledzy z redakcji zabrali mnie na Powązki. Nie chciałem jechać, bo byłem ubrany nie stosownie, w krótkie spodnie. Ale skoro już mnie wyciągnęli, postanowiłem kryć się gdzieś na tyłach. Tymczasem na nasz widok tłum... zaczął bić brawo. Bo kto był na Powązkach 1 sierpnia choć raz, wie, że rodziny powstańców mają niemal jednolite poglądy. I nietrudno domyślić się dlaczego. Podczas Strajku Kobiet, gdy atakowano kościoły, Wanda Traczyk-Stawska prezentowała opaskę AK na tle pioruna. W scenariuszu propagandy „Gazety Wyborczej” wklejona została po prostu w miejsce śp. Władysława Bartoszewskiego, ale że czasy bardziej hardkorowe, to i kombatant musi być ostrzejszy. To w sumie nawet lepiej, bo jego zadanie jest oczywiste: opowiadać rzeczy, które dla ponad 90 proc. (swoich kombatantów mieli przecież także komuniści) żyjących akowców są nie do przyjęcia. Potem czekać, aż ktoś autorkę słów ostro skrytykuje. A wówczas płakać nad losem brutalnie atakowanej, zasłużonej kobiety. Cóż to za barbarzyńcy... wymyślili ten PR-owy koncept. Ale czy jednak w roku 2021 już nie należy zbyt grubymi nićmi szyty?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12 GOSPODARKA

14 PRAWO

16 OBRONA NARODOWA

17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



ODSZEDŁ O. JERZY TOMZIŃSKI

LEGENDA JASNEJ GÓRY \ W nocy z soboty na niedzielę zmarł paulin ojciec Jerzy Tomziński, nazywany „legendą Jasnej Góry” – poinformowało w niedzielę biuro prasowe częstochowskiego sanktuarium. 24 listopada skończyłby 103 lata. Był przyjacielem kilku papieży i kardynała Stefana Wyszyńskiego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 2021

3

BEZPIECZEŃSTWO \ Zaostrza się sytuacja na granicy z Białorusią

Całe NATO może wkroczyć do akcji

Dyskutujemy z Łotwą, a w szczególności z Litwą, czy nie uruchomić artykułu 4. NATO. To rozwiązanie, które przewiduje, że strony (członkowie Sojuszu) będą się wspólnie konsultowały, ilekroć w opinii którejkolwiek z nich zagrożone będą: integralność terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo któregośkolwiek z państw sojuszników – poinformował wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Dzisiaj z kolei szefowie dyplomacji państw UE mają przyjąć nowe kryteria dotyczące sankcji wobec Białorusi.

Jan Przemyski

Sytuacja na naszej wschodniej granicy cały czas jest bardzo poważna. Straż Graniczna (SG) codziennie informuje o kolejnych setkach prób nielegalnego wdarcia się na terytorium Rzeczypospolitej przez migrantów, których ściągnął reżim Alaksandra Łukaszenki.

W sobotę grupie 50 cudzoziemców udało się przełamać zapory w rejonie miejscowości Starzyna w gminie Dubicze Cerkiewne i przejść na stronę polską. Podlaska policja poinformowała, że policjanci zatrzymali 22 spośród tych migrantów. Reszcie osób funkcjonariusze SG i żołnierze odcięli drogę i odprowadzili do granicy z Białorusią. Rzecznik Podlaskiego Oddziału SG mjr Katarzyna Zdanowicz przekazała, że całej akcji towarzyszyło kilka osób w mundurach służb białoruskich. Na ogrodzenie graniczne rzucane były kłody drewna, gałęzie, kamienie, a ogrodzenie przecięto.

Ponadto w sobotę wieczorem w okolicy Kolonii Kłukowicze oraz w okolicach miejscowości Szudziałowo inne grupy migrantów oraz funkcjonariusze białoruskich służb obrzucili polskich żoł-



W akcji przedostania się do Polski migrantom pomagało kilka osób w mundurach służb białoruskich. Na ogrodzenie graniczne rzucane były kłody drewna, gałęzie, kamienie, a ogrodzenie przecięto | fot. Twitter/d

nierzy kamieniami. Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn poinformował w mediach społecznościowych, że na granicę zwożone były gruz i kamienie z białoruskich zakładów budowlanych.

Do sytuacji na granicy odniósł się premier Mateusz Morawiecki, który w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej powiedział, że w sprawie kryzysu na granicy polsko-białoruskiej

jest w ciągłym kontakcie z przywódcami sojuszników państw. – Polska granica będzie skuteczną i ostateczną barierą dla działań Łukaszenki. Nie ma wątpliwości, że sprawy zaszły za daleko. Wiemy już, że żeby zatrzymać reżim białoruski, nie wystarczą same słowa. Mamy świadomość, że potrzebne będą wzmocnione sankcje. W obecnej sytuacji właściwie codziennie rozmawiam z przywódcami euro-

pejskich państw w sprawie kryzysu na granicy z Białorusią – mówił premier Morawiecki.

Podkreślił też, że trwają dyskusje z Łotwą i Litwą, czy nie uruchomić artykułu 4. NATO. – To rozwiązanie, które przewiduje, że strony będą się wspólnie konsultowały, ilekroć zdaniem którejkolwiek z nich zagrożone będą: integralność terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo które-

gokolwiek z państw sojuszników. Wydaje się, że jest to coraz bardziej potrzebne. Bo nie wystarczy już tylko, byśmy publicznie wyrażali swoje zaniepokojenie, teraz potrzebne są już konkretne kroki i zaangażowanie całego Sojuszu – przekazał szef polskiego rządu.

W niedzielę prezydent Władimir Putin przekazał, że Rosja także „jest gotowa pomóc w rozwiązaniu kryzysu migracyjnego na granicach Białorusi z UE”. Jednocześnie odrzucił wszelkie oskarżenia, jakoby to jego kraj przyczyniał się do eskalacji całego konfliktu.

O komentarz do wypowiedzi prezydenta Rosji poprosiliśmy eksperta ds. międzynarodowych, politologa prof. Pawła Sorokę. – To jest oferta, która pokazuje, że Rosja chce odegrać znaczną rolę w rozwiązaniu tego sporu, ale oczywiście na swoich warunkach. Gdyby doszło do takich rozmów, na pewno pojawią się ze strony Putina żądania jakichś korzyści finansowych, ekonomicznych. Należy tę kwestię przedyskutować z partnerami, m.in. z NATO. Jeśli w ogóle doszłoby do takich rozmów, to powinny być one wielostronne, bo wtedy polska racja będzie silniejsza. Putin ma wpływ na Łukaszenkę, ale trudno jednoznacznie określić, jakie motywy nim kierują przy przedstawianiu takiej oferty – mówi „Codzienniej” prof. Soroka.

(PAP)

Premier: Przestrzegajmy obecnych obostrzeń

PANDEMIA \ Jesteśmy w trakcie rozwoju czwartej fali pandemii koronawirusa. Wczoraj resort zdrowia poinformował o 14,44 tys. nowych zakażeń. Rząd nie ma jednak planów wprowadzania nowych obostrzeń antycovidowych. Zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego należy przestrzegać obowiązujących ograniczeń, a to uchroni wielu ludzi przed groźnymi skutkami.

Szef rządu Mateusz Morawiecki został zapytany przez PAP, czy planowane jest wprowadzenie lockdownów m.in. na poziomie lokalnym. – Nie planujemy lockdownu w takiej formie, jaką znamy z poprzednich fal wzrostu zachorowań na COVID-19 – poinformował premier. Dodał, że należy przestrzegać obecnych zasad. – Jeśli obecnie obowiązujące restrykcje będą skrupulatnie przestrzegane, to na pewno ocali-

my wiele istnień ludzkich – wyjaśnił. – Lockdown był rozwiązaniem, kiedy nie mieliśmy innych narzędzi walki z wirusem. Ale dziś dysponujemy szczepionkami i nasz los jest w naszych rękach – dodał.

Wskazał, że decyzje w sprawie ewentualnego wprowadzenia ograniczeń będą zależały od sytuacji w szpitalach. – To nie znaczy, że nie będziemy podejmować konkretnych działań. Dużo zależy

od stanu obłożenia szpitali. Dziś, mimo dużej liczby zakażeń, szpitale są obciążone w mniejszym stopniu niż w czasie poprzednich fal, bo zakażenia i ciężki przebieg choroby są rzadsze, m.in. wśród seniorów. Dlaczego? Dlatego, że seniorzy dali nam dobry przykład i są jedną z grup z największym odsetkiem zaszczepionych – wskazał. Zwrócił też uwagę, że na bieżąco monitorowana jest sytuacja dotycząca nowych medyka-

mentów antycovidowych. – Uważnie sprawdzamy też wszystkie nowe preparaty leczące z COVID-19 i je zamawiamy. Cały czas mamy też bufor, jeśli chodzi o łóżka szpitalne dla chorych na COVID-19, mamy przygotowanych 19 tys. łóżek, a zajętych jest ponad 13 tys. – wskazywał szef rządu.

Certyfikaty covidowe dla osób po trzeciej dawce szczepienia będą ważne przez rok od daty przyjęcia dawki przypominają-

cej. – Wydłużenia okresu ważności certyfikatu dokonujemy na podstawie rekomendacji Rady Medycznej. Trzecie szczepienie jest na tyle istotne dla budowy naszej odporności, że pozwoliliśmy sobie nie czekać na decyzję na poziomie całej Unii Europejskiej. Zachęcam wszystkich już zaszczepionych do skorzystania z przypominającego szczepienia, a niezaszczepionych do wejścia do grona osób chronionych przez szczepienia – poinformował minister zdrowia Adam Niedzielski.

Paweł Tunia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POLACY CHCĄ ZGODY

70 PROC. ZA WSPÓŁPRACĄ WS. GRANICY \ 69,8 proc. badanych uważa, że opozycja powinna współpracować z rządem ws. kryzysu na granicy Polski z Białorusią – wynika z sondażu SW Research dla Rp.pl. Przeciwnego zdania jest 8,4 proc. respondentów. 21,8 proc. ankietowanych nie ma zdania w tej sprawie.

POLITYKA \ Ludowcy kończą wybory w regionach

Chcą zmian, ale ich brak

W miniony weekend odbyły się kolejne wojewódzkie zjazdy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Mimo że ludowcy podkreślali, że skład zarządów będzie odmłodzony, to jednak na Mazowszu wszystko pozostało bez zmian. Szefem struktur został po raz kolejny Adam Struzik, który w grudniu będzie obchodził 20 lat rządów na Mazowszu. 4 grudnia ma się odbyć kongres PSL. Wszystko jednak wskazuje na to, że niewiele się zmieni we władzach partii.

Jacek Liziniewicz

W Polskim Stronnictwie Ludowym trwa seria zjazdów wyborczych w województwach. W miniony weekend odbyły się spotkania w dwóch kluczowych dla ludowców regionach. Na Mazowszu i w województwie świętokrzyskim wszystko pozostało po staremu i nadal karty rozdawać będą Adam Struzik oraz Adam Jarubas. Wcześniej w trzecim kluczowym regionie – województwie lubelskim – również na swoim stanowisku okopał się Krzysztof Hetman. Nie zmieniło się też nic w wojewódz-

twie podlaskim, gdzie nadal liderem jest Stefan Krajewski. W tym tygodniu ma się zebrać Rada Naczelna PSL, a 4 grudnia odbędzie się kongres, który ma dokonać wyboru prezesa PSL. Ludowcy budują atmosferę napięcia, czy Władysław Kosiniak-Kamysz będzie miał kontrkandydata. – Na pewno tak. Wśród młodych ludzi w PSL dojrzewają kolejni liderzy i Władysław Kosiniak-Kamysz nie może czuć się do końca bezpieczny. Ma wśród rówieśników i nieco młodszych polityków ciekawych ludzi – mówi „Gazecie Polskiej” Marek Sawicki z PSL. Dziś wydaje się jednak mało prawdopodobne, by



W Polskim Stronnictwie Ludowym trwa seria zjazdów wyborczych w województwach
fot. Grażyna Myślińska/Forum

ktokolwiek był w stanie zagrozić prezesowi ludowców. Od tygodni mówi się również, że do Koalicji Polskiej tworzonej przez PSL ma dołączyć Jarosław Gowin ze swoim Porozumieniem. Ludowcy w wywiadach podkreślają, że chcą współpracować z każdym, kto opowiada się za podobnymi wartościami. – Sposób funkcjonowania Jarosława Gowina w polityce budził zawsze moje wątpliwości i znaki zapytania. Jeśli chodzi o jego wartości i poglądy na gospodarkę oraz sprawy światopoglądowe, to mieszczą się one w kategoriach szeroko rozumianego centrum sceny politycznej. Jeżeli chcemy budować umiarkowane centrum, to nie można odrzucać ludzi, którzy mają podobne wartości. Dziś nie mierzymy tego, czy Jarosław Gowin ma 1 proc. poparcia, czy 21 proc. Ważne jest, aby ci, którzy mają zbliżone wartości, mogli rozmawiać, a gdy przyjdzie do wyborów, stworzyć wspólny projekt polityczny – mówi „Gazecie Polskiej” Marek Sawicki. Czy Jarosław Gowin przyłączy się do Koalicji Polskiej już w grudniu? O tym przekonamy się w najbliższych tygodniach.

Gwiazdy Górnośląskie dla Tomasza Sakiewicza i klubów „GP”

„GAZETA POLSKA” \ Władze województwa śląskiego nagrodziły osoby, które „mają w sercu Polskę i Śląsk”. Wyróżnienie za konsekwentną politykę historyczną i godną postawę otrzymali m.in. Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, oraz kluby „GP”.



Podczas uroczystości wyróżniono m.in. Tomasza Sakiewicza, redaktora naczelnego „GP” i „GPC” za konsekwentną politykę historyczną i godną postawę | fot. Niezależna.pl

W czwartek w Filharmonii Śląskiej w Katowicach wręczono odznaczenie Gwiazda Górnośląska (ustanowione w 1925 r.) dziennikarzom,

działaczom społecznym, przedstawicielom administracji, politykom, duchownym i żołnierzom. – Nie wiem dokładnie, ile osób przed

II wojną wyróżniono Gwiazdą Górnośląską. Przyznawali ją powstańcy śląscy ludziom kultury, gospodarki, polityki, zasłużonym patriotom. Nie znamy dokładnych danych, bo w 1939 r. listy spalono, by nie wpadły w ręce naziistów. Także po zakończeniu działań wojennych Związek Górnośląski zabiegał o to, by wrócić do odznaczeń, ale uznano je za nie na miejscu – mówi prof. dr hab. Zygmunt Woźniczka, historyk, dyrektor Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo w Katowicach (również wyróżniony odznaczeniem). Samorząd województwa śląskiego postanowił przywrócić to wyróżnienie z okazji obchodów 100-lecia powstania śląskich (2019 r.). – Nagradzamy osoby, które mają Polskę i Śląsk w sercu – podkreśla Jakub Chęłstowski, marszałek woj. śląskiego.

Podczas uroczystości wyróżniono m.in. Tomasza Sakiewicza, redaktora naczelnego „GP” i „GPC” za konsekwentną politykę historyczną i godną postawę. Jako największą organizację pozarządową w Polsce odznaczono kluby „Gazety Polskiej”.

.....
(pt. Niezależna.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Polska
Strefa Inwestycji

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.

90-349 Łódź

ul. ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego 22G

informuje, iż ogłosiła postępowanie konkurencyjne na wyłonienie Generalnego Wykonawcy robót budowlanych dla zadania inwestycyjnego pn.

„Rozbudowa przebudowanego i rozbudowanego zespołu budynków pofabrycznych będących własnością ŁSSE S.A., zlokalizowanych na części działki o nr ewid. 80/39 obręb W-25 miasta Łodzi”,

która będzie realizowana na terenie Kompleksu nr 3 w Łodzi przy ul. ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego 22G wraz z infrastrukturą techniczną, dojazdami i dojazdami, zagospodarowaniem terenu wraz z uzyskaniem ostatecznej decyzji pozwolenia na użytkowanie.

Postępowanie przetargowe prowadzone będzie w dwóch etapach:

- **Etap 1** – złożenie Oferty, rozumianej jako komplet dokumentów formalno-prawnych potwierdzających spełnienie warunków udziału w postępowaniu. Do Etapu 2 zostaną zakwalifikowani Oferenci spełniający warunki określone w zapytaniu ofertowym.
- **Etap 2** – złożenie skorygowanej Oferty cenowej na wykonanie przedmiotu zamówienia.

Zapytanie ofertowe wraz z załącznikami niezbędnymi do złożenia Oferty w Etapie 1 postępowania rozumianej jako kompletu dokumentów formalno-prawnych potwierdzających spełnienie przez Oferenta warunków udziału w tym postępowaniu zostaną udostępnione Oferentom do samodzielnego pobrania na stronie internetowej Zamawiającego www.sse.lodz.pl/przetargi/ od dnia 08.11.2021 r.

Oferty w Etapie 1 postępowania należy składać w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (sekretariat) w Łodzi (90-349 Łódź) przy ul. ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego 22G do dnia 10 grudnia 2021 r. do godz. 13.00.

O zachowaniu tego terminu decydować będzie data i godzina złożenia oferty w sekretariacie Zamawiającego.

W przypadku korzystania z usług pocztowych lub kurierskich nie decyduje data stempla (nadania).

Szczegółowe informacje na temat przetargu udzielane będą przez Zamawiającego wyłącznie e-mailowo.

Adres e-mailowy do kontaktu z Zamawiającym podany został w zapytaniu ofertowym.



WCZORAJ OBCHODZILIŚMY DZIEŃ UBOGICH

ROZGLĄDAJCIE SIĘ \ V Światowy Dzień Ubogich był obchodzony w Kościele katolickim 14 listopada pod hasłem „Ubogich zawsze macie u siebie”. Światowy Dzień Ubogich ogłosił papież Franciszek na zakończenie Roku Miłosierdzia w 2016 r.



PREZYDENT POTĘPIA ANTYSEMITYZM

BARBARZYŃCY W KALISZU \ Stanowczo potępiam wszelkie akty antysemityzmu. Barbarzyństwo, którego dopuściła się grupa chuliganów w Kaliszu, stoi w sprzeczności z wartościami, na których oparta jest Rzeczpospolita – podkreślił prezydent Duda.

POLSKA

5

WYWIAD \ Z posłem PiS BARTŁOMIEJEM WRÓBLEWSKIM rozmawia HUBERT KOWALSKI

O losie Polski będzie decydowała demografia

Polski Instytut Rodziny i Demografii ma być instytucją analityczno-badawczą, a jednocześnie ma zadanie także tworzyć propozycje konkretnych działań w zakresie wsparcia rodziny – mówi poseł Wróblewski.



Bartłomiej Wróblewski, poseł Prawa i Sprawiedliwości | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

Panie pośle, powstał projekt ustawy autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości, który dotyczy utworzenia Instytutu Rodziny i Demografii. Dlaczego uznał Pan, że należy powołać taką instytucję?

Rodzina i demografia to sprawy, które należą do najważniejszych w Polsce. Jest wiele wyzwań dla naszego kraju. Obecnie jest to m.in. zagrożenie bezpieczeństwa państwa w związku z kryzysem na granicy, a od wielu miesięcy także epidemia koronawirusa. Wiemy, że w kolejnych latach będą to sprawy energetyczne. Wiele wskazuje, że z tymi wyzwaniami jako państwo sobie jednak poradzimy. Ale w długofalowej perspektywie o losie i pozycji Polski będzie decydowała demografia. Ta jest z kolei pochodną kondycji naszych rodzin. Sprawy te są więc szczególnie istotne dla naszej przyszłości. Pogarszająca się sytuacja demograficzna jest wielkim wyzwaniem nie tylko dla Polski, lecz także całego kontynentu. Dlatego wśród tych, którzy zajmują się tą problematyką, w tym w porządowych organizacjach

prorodzinnych skupionych w Radzie Rodziny przy ministrze rodziny, od dłuższego czasu istniało oczekiwanie, aby powołać taką instytucję. Inspiracją dla niej są także instytuty rodziny działające m.in. w Czechach, na Słowacji, na Węgrzech, ale także w Stanach Zjednoczonych. Jesteśmy jedynym krajem w Grupie Wyszehradzkiej, gdzie takiej instytucji jeszcze nie ma.

Ministerstwo Rodziny prowadziło niedawno szerokie konsultacje projektu strategii demograficznej. Jest więc już tworzony duży plan w tym zakresie. Po co jeszcze instytut?

Tworzenie instytutu i program rządowy się uzupełniają. Polski Instytut Rodziny i Demografii będzie jednak miał autonomię, będzie działał w pewnym oddaleniu od bieżącej polityki. To da szansę na merytoryczną działalność, i to długoterminową, która w tej materii jest bardzo potrzebna. Tu nie ma ani szansy, ani możliwości osiągnięcia szybkich efektów, mierzonych kadencją parlamentarną czy tym bardziej jej

częścią. Instytut ma oczywiście współpracować z innymi instytucjami publicznymi, w tym wspierać prorodzinne działania rządu.

Czym konkretnie ma się zajmować instytut?

Instytut ma kompleksowo podejmować sprawy rodziny i demografii. Ma być instytucją analityczno-badawczą, a jednocześnie ma zadanie także tworzyć propozycje konkretnych działań w zakresie wsparcia rodziny. Dalej, ma na różne sposoby promować postawy prorodzinne. Prezes instytutu ma mieć kompetencje rzeczni-kowskie, czyli być swego rodzaju rzecznikiem praw rodziny. Instytut będzie działał na rzecz ochrony konstytucyjnych praw rodziny, rodziców i dzieci.

Ostatni obszar, o którym Pan mówi, jest przedstawiany szczególnie negatywnie przez środowiska lewicowo-liberalne. Ten establishment często mówi o „prokuratorach od rodziny”. Jak Pan to komentuje?

Z powodów ideologicznych nie mała część środowisk le-

**\\ Polski Instytut Rodziny i Demografii będzie miał autonomię i będzie działał w pewnym oddaleniu od bieżącej polityki. To da szansę na merytoryczną działalność, i to długoterminową, która w tej materii jest bardzo potrzebna. **

wicowo-liberalnych dostaje dziś gęsiej skórki na sam dźwięk słowa „rodzina”. Niechęć do rodziny zaczyna się stawać obsesyjna. Przypomnę jednak, że w konstytucji jest mowa o rodzinie, sformułowane są konkretne obowiązki państwa oraz prawa

rodziny, rodziców i dzieci. Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP państwo ma szczególny obowiązek ochrony i opieki wobec małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa. Art. 48 konstytucji mówi o prawie rodziców do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniami. Art. 71 i art. 72 mówią o konkretnych zobowiązaniach państwa wobec rodzin, matek i dzieci. Mówienie o prokuratorach to fake news, który nie ma żadnego uzasadnienia, ale ma wywołać negatywne skojarzenia. Uprawnienia, które ma mieć prezes instytutu, są wzorowane na tych, które ma Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka czy Rzecznik Praw Małych i Średnich Przedsiębiorców. Nie ma tu żadnej nowości. Dzięki nim może proponować zmiany w prawie, występować do organów administracji czy w sądach, choć tylko w tym zakresie, za który jest odpowiedzialny, tj. gdy obywatele zwrócą się w sytuacji naruszenia ich praw przez organy władzy publicznej.

Zatem środowiska lewicowo-liberalne nie dostrzegają albo nie chcą dostrzec bardzo istotnego wyzwania, jakim jest demografia. Dlaczego?

To trafna obserwacja. Środowiska progresywne reagują alergicznie na promowanie i wspieranie rodzin, ponieważ dominuje u nich obecnie emocja rewolucyjna. Chcą zerwać z tym, co było, i budować nowy świat. Elementem tej rewolucji ma być rezygnacja, a w każdym razie przemodelowanie tej najbardziej podstawowej wspólnoty społecznej, jaką jest właśnie rodzina. Pomijając już nawet element ideologiczny, to jest to krytyka mocno nieroztropna z bardzo praktycznych powodów. Mamy w Europie do czynienia z coraz poważniejszym kryzysem demograficznym. Brak zastępowalności pokoleń oznacza, że będziemy mieli coraz mniej młodych osób na rynku pracy. Będzie mniej tych, którzy pracują na emerytury wszystkich Polaków. To problem, który dotknie każdego, bez względu na wyznawane poglądy. Wpłynie więc też negatywnie na funkcjonowanie państwa, na sytuację gospodarczą i społeczną. Instytut ma pracować nad rozwiązaniami, które miałyby osłabić skutki kryzysu demograficznego. Oczywiście nie ma jednej, prostej recepty na wspomniane problemy, ale podjęcie działań jest konieczne. To wspólny interes nas wszystkich.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14

PRAWO

16

OBRONA NARODOWA

17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZMAGANIA O LEPSZĄ POLSKĘ \ – Cieszę się, że „Gazeta Polska Codziennie” uczestniczy w zmaganiach o lepszą Polskę. I to nie tylko w roli, jaka z natury rzeczy przynależy prasie, lecz także za pośrednictwem takich inicjatyw jak konkurs „Polski przedsiębiorca”, kształtujący dobry klimat wokół rodzimej przedsiębiorczości – wskazał prezes Jarosław Kaczyński.



Polscy przedsiębiorcy 2020 „Gazety Polskiej Codziennie” | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WYDARZENIE \ Polski Przedsiębiorca 2020 Gazety Polskiej Codziennie

Promocja polskiej przedsiębiorczości i patriotyzmu gospodarczego

Rozstrzygnięto szóstą edycję konkursu „Polski przedsiębiorca »Gazety Polskiej Codziennie«”, którego celem jest promowanie postaw rodzimych przedsiębiorców, wspierających rozwój polskiej gospodarki i przyczyniających się do propagowania patriotyzmu gospodarczego. Konkurs odbywał się pod honorowym patronatem Mateusza Morawieckiego, prezesa Rady Ministrów.

Organizowany od sześciu lat przez „Gazetę Polską Codziennie” konkurs stara się promować polską przedsiębiorczość, nagradzając najlepszych, najbardziej pomysłowych i innowacyjnych przedsiębiorców, eksporterów, którzy z powodzeniem sprzedają na zagranicznych rynkach swoje produkty, a także filantropów, dzielących się swoim sukcesem finansowym z potrzebującymi. Nominowanymi do nagrody w konkursie mogą zostać tylko osoby legitymujące się obywatelstwem polskim, zarządzające bądź będące właścicielami podmiotu gospodarczego mającego siedzibę na terytorium Polski i posiadającego większościowy udział polskiego kapitału.

– Szczególnie w obecnych czasach, kiedy próbuje się zaburzyć wszelkie wartości, należy wspierać ideę patriotyzmu w polskim społeczeństwie, w tym także ideę patriotyzmu gospodarczego. Dlatego „Gazeta Polska Codziennie” od 6 lat wyróżnia przedsiębiorców, którzy budują siłę polskiej go-

spodarki, promują markę „Made in Poland” – mówiła Beata Dróżdż, prezes zarządu Forum S.A., wydawcy „Gazety Polskiej Codziennie”, podczas uroczystej gali zorganizowanej w Renaissance Warsaw Airport Hotel. – Gdyby nie patriotyzm gospodarczy, gdyby nie siła polskich firm, zwłaszcza tych małych i średnich, polska gospodarka nie poradziłaby sobie z kryzysem wywołanym pandemią – podkreślał Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Tarcze antykryzysowe uratowały tysiące firm

Potrzebę promowania polskiej przedsiębiorczości podkreślił też w swoim przesłaniu do organizatorów konkursu wicepremier Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. – Cieszę się, że „Gazeta Polska Codziennie” uczestniczy w zmaganiach o lepszą Polskę. I to nie tylko w roli, jaka z natury rzeczy przynależy prasie, lecz także za pośrednictwem takich inicjatyw jak konkurs „Polski przedsiębiorca”, kształ-

**\\ – Rodzimi przedsiębiorcy niejednokrotnie już udowodnili, że ich produkty nie odbiegają jakością od zagranicznych, a często nawet je przewyższają, z powodzeniem konkurując na światowych rynkach. Polscy przedsiębiorcy wdrażają nowe technologie, są kreatywni i otwarci na opinie konsumentów – napisała do organizatorów i uczestników uroczystości marszałek Elżbieta Witek. **

tujący dobry klimat wokół rodzimej przedsiębiorczości – wskazał prezes Kaczyński. Pisma do organizatorów i uczestników uroczystości skierowali też Elżbieta Witek, marszałek Sejmu, oraz premier Mateusz Morawiecki. – Jestem przekonana, że podobnie jak w ubiegłych latach, tak i obecnie jury konkursu nie miało łatwego zadania przy wyłanianiu laureatów. Rodzimi przedsiębiorcy niejednokrotnie już udowodnili, że ich produkty nie odbiegają jakością od za-

granicznych, a często nawet je przewyższają, z powodzeniem konkurując na światowych rynkach. Polscy przedsiębiorcy wdrażają nowe technologie, są kreatywni i otwarci na opinie konsumentów – napisała marszałek Witek. Z kolei Mateusz Morawiecki, gratulując wyróżnionym przedsiębiorcom, nawiązał do nowych wyzwań, z którymi musieli się oni zmierzyć w obliczu globalnej pandemii. – W pandemii mogliśmy się przekonać, że w niepewnych czasach to państwo musi

wyjść z inicjatywą i wziąć na siebie odpowiedzialność. Dzięki tarczom antykryzysowym udało się uchronić przed upadkiem tysiące firm, miejsc pracy Polaków. Nie udało się to jednak bez potencjału polskiego biznesu, bez umiejętności i elastyczności polskich przedsiębiorców, którzy potrafili szybko dostosować się do nowej, trudnej rzeczywistości i przetrwać największy kryzys – podkreślił premier Morawiecki.

Wyłoniono laureatów w pięciu kategoriach

Podobnie jak w poprzednich latach w ramach konkursu „Polski przedsiębiorca 2020 »Gazety Polskiej Codziennie«” wyłoniono laureatów w pięciu kategoriach: eksporter, innowator, lider przemysłu, reprezentant małych i średnich przedsiębiorstw oraz filantrop. W kategorii eksporter laur przypadł inż. Antoniemu Stolarskiemu, prezesowi firmy SaMASZ Sp. z o.o., jednego z największych polskich producentów maszyn rolni-



POTENCJAŁ POLSKIEGO BIZNESU POZWOLIŁ PRZETRWAĆ KRYZYS \ – W pandemii mogliśmy się przekonać, że w niepewnych czasach to państwo musi wyjść z inicjatywą i wziąć na siebie odpowiedzialność. Dzięki tarczom antykryzysowym udało się uchronić przed upadkiem tysiące firm, miejsc pracy Polaków. Nie udało by się to jednak bez potencjału polskiego biznesu, bez umiejętności i elastyczności polskich przedsiębiorców, którzy potrafili szybko dostosować się do nowej, trudnej rzeczywistości i przetrwać największy kryzys – podkreślił premier Morawiecki.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

czych zielonkowych, tj. ko-siarek, przetrząsaczy, zgra-biarek oraz maszyn komunal-nych, w tym ramion wysię-gnikowych, a także pługów i posypywarek do śniegu. Roczna produkcja firmy Sa-MASZ to 10 tys. sztuk ma-szyn w ponad 350 modelach, które sprzedawane są na pol-skim rynku i rynkach ponad 60 krajów na całym świecie. – Cieszę się, że wśród wyróż-niających się polskich firm są producenci żywności, ale też przedsiębiorstwa zaopa-trujące rolników w sprzęt wykorzystywany w Polsce, jak i w wielu krajach świa-ta – stwierdził uczestniczą-cy w gali Henryk Kowalczyk, wicepremier, minister rolnic-twa i rozwoju wsi.

W kategorii „lider prze-mysłu” laureatem tegorocznej edycji konkursu został Marcin Chłudziński, pre-zes zarządu KGHM Polska Miedź S.A., jednego z naj-

wiekszych przedsiębiorstw w kraju o kluczowym znacze-niu dla polskiej gospodarki, który swoją działalność pro-wadzi na czterech kontynen-tach. Koncern, który łącznie zatrudnia ponad 34 tys. pra-cowników, jest jednym z czo-łowych producentów miedzi na świecie (7. miejsce) oraz srebra (2. miejsce). – KGHM pokazał, że polska firma nie tylko może rywalizować z za-granicznymi koncernami, ale i tę rywalizację wygrywać. W czasie pandemii spółka nie tylko wykonała plany, ale na-wet je przekroczyła, inwestu-jąc przy tym miliardy złotych w rozwój – stwierdził Maciej Małecki, wiceminister akty-wów państwowych.

Nagrodę w kategorii „inno-wator” przyznano firmie far-maceutycznej Biomed Lublin Wytwórnia Surowic i Szcze-pionek S.A., która produkuje unikatowe, innowacyjne le-ki w takich segmentach, jak:



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



W kategorii „filantrop” nagrodzona została Ewa Błaszczyk-Janczarska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wakcynologia, onkologia, im-munoterapia i ginekologia w oparciu o materiał biolo-giczny, a przede wszystkim drobnoustroje i osocze ludzkie. Głównym rynkiem dzia-łalności Biomed Lublin jest Polska, ale spółka systema-tycznie zwiększa też sprzedaż eksportową. Obecnie produk-ty Biomed Lublin sprzeda-wane są do ok. 30 krajów na 4 kontynentach.

Laureaci kategorii MŚP, Filantrop i nagroda specjalna

Laureatem kategorii „re-prezentant małych i średnich przedsiębiorstw” w tegorocznej edycji konkursu został Łukasz

Wójcik, prezes Wójcik Spółka Jawna. Małżeństwo Ilona i Łu-kasz Wójcikowie, właściciele Cukierni Wójcik Domowe Spe-cjały w Karpiniu, w ciągu 15 lat przeszli drogę od małej cukier-ni do rozpoznawalnej w całej Polsce marki słodkości. Z kolei w kategorii „filantrop” zwycię-żyła Ewa Błaszczyk-Janczar-ska, prezes zarządu Fundacji Ewy Błaszczyk „Akogo?”, która zajmuje się systemowym roz-wiązywaniem problemów osób w śpiączce. Fundacja wybu-dowała klinikę „Budzik” – pierw-szy w naszym kraju wzorco-wy ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci w śpiączce. Do września 2021 r. w klinice „Budzik”, któ-

ra działa od lipca 2013 r., wy-budziło się ponad 80 dzieci. Kilka lat temu fundacja podjęła działania zmierzające do stwo-rzenia kliniki „Budzik” dla do-rostłych, która ma powstać przy Szpitalu Bródnowskim w War-szawie.

Specjalnym wyróżnieniem redakcja „Gazety Polskiej Co-dziennie” uhonorowała Jakuba Chelstowskiego, marszałka województwa śląskiego, który swoją działalnością daje przykład, jak samorząd mo-że sprawnie współpracować z rządem, środowiskiem biz-nesu dla rozwoju regionu.

.....
/ar/

PARTNER GŁÓWNY



PARTNER +



PATRONAT MEDIALNY





Węgry
fot. Wikipedia/d

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI POLSKI W BUDAPESZCIE

WĘGRY \ Msza św. w intencji naszej ojczyzny została odprawiona w niedzielę w polskim kościele w Budapeszcie w związku z Dniem Niepodległości. Następnie goście wysłuchali uroczystego koncertu w Domu Polskim w Budapeszcie. Wykonano m.in. kompozycje Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, Mieczysława Bartłomieja Ungera i Ernsta von Dohnanyiego.

WSCHODNIA FLANKA NATO \ Odpowiednia reakcja na zagrożenia dla bezpieczeństwa

Generałowie US Army chwalą Polskę

Plany zwiększenia liczebności polskiej armii i inwestycje w nowoczesny sprzęt spotykają się z pozytywnymi ocenami byłych dowódców sił Stanów Zjednoczonych w Europie. – Polscy żołnierze i oficerowie są wśród najlepszych w NATO – wskazał w rozmowie z PAP gen. Ben Hodges.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Bylý dowódca US Army w Europie (2014–2018), a obecnie ekspert think tanku Center for European Policy Analysis (CEPA), ocenił również, że plany zwiększenia polskiej armii do 250 tys. żołnierzy są potrzebne do odstraszania agresji ze wschodu.

Zdaniem gen. Hodgesa inne kraje, wśród których wymienił m.in. Niemcy, powinny potraktować postawę Polski jako przykład do naśladowania. Zwrócił przy tym szczególną uwagę na ostatnie zakupy zbrojeniowe Polski – myśliwce F-35, artylerię HIMARS oraz planowane pozyskanie czołgów Abrams.

Ekspert wysoko ocenił też profesjonalizm polskich żołnierzy. – Są wśród najlepszych w NATO. Bardzo wyszkoleni, twardzi i zdolni



Współpraca polskich i amerykańskich żołnierzy od wielu lat układa się wzorowo | fot. Kacper Pempel/Reuters/Forum

do adaptacji – powiedział gen. Ben Hodges w rozmowie z Polską Agencją Prasową (PAP). Zaznaczył przy tym, że jeżeli plany Polski zostałyby zrealizowane, nasza armia byłaby jedną z największych w Europie. Generał podkreślił, że oprócz liczebności

należy stawiać też na dobre wyszkolenie i utrzymywanie w gotowości bojowej. – Żołnierze są potrzebni do ochrony i kontroli terenu, instalacji, ochrony ludności i granic oraz dla utrzymania rezerw niezbędnych, aby móc reagować na niespodzianki,

które zdarzają się w każdym konflikcie. To część pełnego spektrum odstraszania – powiedział gen. Hodges.

Z kolei były naczelny dowódca sojusznicy w Europie (SACEUR) adm. James Stavridis podkreślił, że obecna sytuacja w regionie, w szcze-

gólności wrogie działania Białorusi i Rosji, stanowi uzasadnienie dla powiększenia polskiej armii. Podkreślił, że był pod wrażeniem profesjonalizmu i postawy polskich żołnierzy w Afganistanie, dlatego teraz też ma pewność, że nasi żołnierze będą w stanie odeprzeć każde wyzwanie zagrażające bezpieczeństwu.

Polska należy do grona krajów, które szczególnie mocno zabiegały o wzmocnienie wschodniej flanki NATO, zwracając uwagę na agresywne działania Rosji w regionie. Kreml wciąż uniemożliwia zaprowadzenie pokoju we wschodniej Ukrainie, gdzie pomaga prorosyjskim separatystom i militaryzuje anektowany Krym. Ponadto wspiera Białoruś w obecnie trwającym kryzysie migracyjnym na granicy z Polską.

.....
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
(PAP)

Zbliża się finał głośnego procesu

USA \ Dziś zostaną ogłoszone mowy końcowe w procesie Kyle'a Rittenhouse'a – nastolatka, który w ub.r. zastrzelił dwóch członków Antify i zranił kolejnego. Od tego momentu jego los będzie w rękach ławy przysięgłych.

W sierpniu 2020 r. Rittenhouse, który miał wtedy 17 lat, pojechał do miasta Kenosha w Wisconsin. Trwały tam zamieszki ruchu Black Lives Matter. W ich trakcie jeden z sympatyków Antify – Joseph Rosenbaum – groził, że go zabije i próbował odebrać mu karabin. Rittenhouse go zastrzelił. Wtedy zaczął być ścigany przez rozwścieczony tłum. W trakcie pościgu zabił drugiego mężczyznę – Anthony'ego Hubnera. Upadając, nastolatek postrzelił jeszcze Gaige'a Grosskreutza, który celował do niego z pistoletu.

Rittenhouse usłyszał łącznie sześć zarzutów – dwóch morderstw, próby morderstwa, dwa zarzuty na-

rażenia życia i posiadania broni przez osobę niepełnoletnią. Jeśli zostanie uznany za winnego, dostanie dożywocie. Nie wypiera się, że strzelał – wiele osób nagrało całe zdarzenie – ale jego obrona twierdzi, że działał w samoobronie. Prokuratura uważa z kolei, że sam sprowokował sytuację swoim wcześniejszym zachowaniem.

W piątek prokuratorzy i obrońcy zakończyli przesłuchania świadków. Teraz pozostało im tylko wygłoszenie mów końcowych. Po ich przedstawieniu 12 przysięgłych zacznie debaty. Kiedy je skończą, wydadzą wyrok. Ten musi zapaść jednogłośnie. W teorii sędzia mo-

że go obalić, jeśli uznają go za winnego, ale musi mieć do tego istotne powody.

Proces Rittenhouse'a jest bardzo głośny, podobnie jak sprawa Derecka Chauvina – policjanta, który został skazany za zabicie George'a Floyda. Prowadzący go sędzia Bruce Schroeder dba jednak o to, żeby proces był sprawiedliwy. Regularnie przywoływał prokuratora do porządku. Amerykańskie media informują, że z powodu swojej postawy sędzia dostaje groźby od sympatyków lewicy.

Zdaniem ekspertów od prawa Rittenhouse raczej nie zostanie skazany za wszystkie zarzuty. Fakt, że całe zdarzenie jest nagrane, i jasne zeznania świadków, że to on został zaatakowany przez agresywnych lewicowców, działają na jego korzyść. Nie brak jednak opinii, że jeśli w ogóle zostanie skazany, to tylko za posiadanie broni – co jest jedynie wykroczeniem. Wielu komentatorów martwi się, że w razie wyroku uniemożliwiącego ruch Black Lives Matter wywoła kolejne zamieszki w Stanach Zjednoczonych.

.....
Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Ukraina reaguje na rosyjskie prowokacje

KIJÓW \ Władze zdecydowały o budowie w przyspieszonym tempie bazy ukraińskiej Marynarki Wojennej nad Morzem Azowskim. Ma to związek z rosnącą aktywnością militarną Rosji w pobliżu ukraińskich granic.

Sytuacja bezpieczeństwa na Morzu Azowskim znacząco pogorszyła się po przeprowadzeniu przez Rosję nielegalnej aneksji Krymu w 2014 r. Następnie Rosja zaczęła podejmować działania mające na celu całkowitą kontrolę nad tym strategicznym akwenem, m.in. poprzez rozbudowę potencjału militarnego Floty Czarnomorskiej i kontrolę łączącą Morze Czarne z Azowskim Cieśniną Kerczeńską. Ponadto w tym roku Kreml zdecydował się na zamknięcie dostępu do Morza Azowskiego dla okrętów wojennych Ukrainy. – Po zajęciu Krymu i części wschodniej Ukrainy Rosja próbuje zagarnąć Morze Azowskie – ostrzegł minister obrony narodowej Ukrainy Ołeksij Reznikow.

Reakcją Ukrainy ma być budowa w Biełdańsku bazy Marynarki Wojennej.

Szybka realizacja inwestycji ma stworzyć warunki do odparcia rosyjskiej agresji w tym regionie oraz uniemożliwić Rosji pełną kontrolę nad Morzem Azowskim. – Wzmacnianie naszych zdolności w tym kierunku oraz rozwój floty wojennej są jednym z priorytetów. Zostaną wydane odpowiednie instrukcje dotyczące przyspieszenia budowy bazy morskiej – wskazał Reznikow.

Działania Kijowa zbiegły się ze zwiększoną aktywnością militarną Rosji w pobliżu granicy z Ukrainą, co nie pozostało bez odpowiedzi ze strony Stanów Zjednoczonych. Szef amerykańskiej dyplomacji Antony Blinken ostrzegł Rosję przed popełnieniem „poważnego błędu”, mając na myśli kolejną inwazję na Ukrainę.

.....
Paweł Kryszczak



ZMARŁ ZASŁUŻONY DZIAŁACZ POLONIJNY

NOWY JORK \ W wieku 73 lat zmarł Janusz Sporek, działacz społeczny, dyrygent, nauczyciel, zdobywca nagrody „Przeszłość/Przyszłość”. Był prezesem Komitetu Ochrony Pomnika Katyńskiego i Obiektów Historycznych.



TRZEBA DZIAŁAĆ RADYKALNIE

WŁOCHY \ Osobom, które mimo wezwania nie zaszczepią się trzecią dawką przeciwko COVID-19, należy odebrać przepustkę sanitarną – proponuje doradca włoskiego Ministerstwa Zdrowia Walter Ricciardi.

WOJNA HYBRYDOWA \ Prezydent Rosji atakuje polskich żołnierzy

Imigranci i propaganda orężem Łukaszenki

W reżimowych białoruskich mediach nie ustają ataki na polski rząd i polskich żołnierzy, obarczając ich winą za wywołanie kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej. Antypolską narrację prowadzi również prezydent Rosji Władimir Putin. Tymczasem białoruskie służby regularnie wyposażają koczujących migrantów w broń i gaz łzawiący do atakowania polskich żołnierzy.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Weekendowym wydaniu „Codziennej” informowaliśmy o skandalicznej wypowiedzi białoruskiego dziennikarza Grigorija Azarionoka, który straszył Polskę m.in. nalo-tem rosyjskich bombowców. Teraz propagandysta Łukaszenki poszedł jeszcze dalej, stwierdzając, że Polacy to naród „arogancki, pełen cwaniaków, głupców i hipokrytów”. – Zobaczcie, co teraz robią te potwory. Lach to najbardziej paskudna postać – powiedział Azarionok w swoim programie. Skan-

daliczne słowa przetłumaczyli na język polski dziennikarze opozycyjnego białoruskiego kanału NEXTA.

Antypolską narrację kontynuuje również prezydent Rosji. W rozmowie z kanałem Rossija 1 Władimir Putin oskarżył polskich żołnierzy o znęcanie się nad imigrantami koczującymi przy granicy. – Bicie, syreny, strzały nad głowami. To nie pasuje do wartości humanitarnych, deklarowanych przez kraje UE – powiedział Putin. Dodał również, że Rosja „nie ma nic wspólnego z wydarzeniami na polsko-białoruskiej granicy”, obarczając winą Zachód za wywołanie kryzysu migracyjnego.

Tymczasem białoruskie służby regularnie zaopatrują migrantów w broń i narzędzia, m.in. noże, które mają im posłużyć do sforsowania zabezpieczeń na granicy i do atakowania polskich żołnierzy. Milicja wmawia imigrantom, że jak zniszczą ogrodzenie i przedostaną się do Polski, wówczas nasze władze będą musiały przetransportować ich do Niemiec. Reżimowe białoruskie służby cały czas przegrupowują też migrantów, przetrzucając ich w różne miejsca na granicy z Polską.

Wczoraj do sytuacji na polsko-białoruskiej granicy odniosła się szefowa brytyjskiej dyplomacji, Liz Truss.



Reżimowa propaganda Łukaszenki próbuje wmówić Białorusinom, że to Polska jest winna kryzysu na granicy | fot. YouTube/d

– Eskalacja konfliktu to najnowszy krok reżimu Łukaszenki w celu podważenia bezpieczeństwa w regionie. Wielka Brytania nie będzie odwracać wzroku. Będziemy stać u boku naszych sojuszników w regionie, którzy strzegą granicy wolności – powie-

działa polityk w rozmowie z gazetą „The Sunday Telegraph”. Truss przypomniła, że Wielka Brytania zdecydowała się wysłać wojskowy personel inżynieryjny w celu współpracy z polskimi żołnierzami przy budowie muru na granicy z Białorusią.

Coraz więcej agresji wobec Żydów

NIEMCY \ Rząd federalny poinformował, że od początku br. każdego dnia w kraju dochodzi do sześciu ataków na mniejszość żydowską. – Liczba incydentów antysemitycznych jest znacznie wyższa, niż wskazują statystyki – komentuje dyrektor jednostki monitorującej Benjamin Steinitz.

W br. odnotowano już więcej przestępstw o charakterze antysemitycznym niż od 2001 do 2018 r. W 2019 r. doszło łącznie do 2032 ataków, a w ub.r. w czasie pandemii, kryzysu i blokad zarejestrowano rekordowe 2351 przestępstw – podano w sobotnim wydaniu niemieckiego dziennika „Die Welt”, przygotowanego na podstawie raportu opublikowanego w ub. tygodniu przez Federalny Urząd Kryminalny (BKA). Według niemieckich władz w ciągu ostatnich 10 miesięcy zarejestrowano 1850 ataków antysemitycznych, co daje średnio sześć napadów dziennie. – Jeśli obecny trend się utrzy-

ma, to całkowita liczba przestępstw antysemitycznych w tym roku może ponownie przekroczyć szczyt z roku poprzedniego – prognozuje w rozmowie z „Die Welt” dyrektor Federalnego Stowarzyszenia Ośrodków Badań i Informacji o Antysemityzmie (RIAS) Benjamin Steinitz.

Niemiecki dziennik wyjaśnia, że zarejestrowane przestępstwa stanowią jedynie część zjawiska i nie każdy czyn obrażający Żydów jest uwzględniany w statystykach. – W ustaleniu rzeczywistej liczby incydentów pomogłyby rozmowy z przedstawicielami społeczności żydowskich oraz szersze badania międzynarodowe – mówi

Steinitz, dodając, że raporty często pomijają antysemityczne wypowiedzi popularne wśród osób protestujących przeciwko restrykcjom epidemicznym i kwestionującym szczepienia na COVID-19. Stanowisko potwierdza raport Agencji Praw Podstawowych UE. Instytucja ostrzega przed falą antysemityzmu w Niemczech. „Następny rząd federalny musi pilnie podjąć więcej środków w walce z antysemityzmem” – podsumowuje „Die Welt”.

Jak informowaliśmy w „Codziennej”, 2021 r. jest obchodzony w Niemczech pod hasłem „1700 lat żydowskiego życia w Niemczech”, a prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier angażuje się w walkę z przemocą. Pomimo wysiłków niemieckiego rządu w ub. miesiącu na stołecznej stacji kolei miejskiej doszło do brutalnej napaści na 29-letniego Żyda. Mężczyzna został zaatakowany gazem i przewrócony na ziemię, co doprowadziło do ciężkiego uszkodzenia ciała. Kilka tygodni wcześniej w Hamburgu ciężko pobity został 60-letni uczestnik manifestacji przeciwko antysemityzmowi.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Przerwać polityczny pat

BULGARIA \ Wczoraj odbyły się wybory prezydenckie oraz trzecie w tym roku wybory do Zgromadzenia Narodowego. Największe szanse na zwycięstwo w wyborach parlamentarnych ma centroprawicowa koalicja GERB-SDS byłego premiera Bojko Borisowa.

Pierwsze wybory parlamentarne zorganizowano w Bułgarii w kwietniu. Nieznacznie wygrała w nich centroprawicowa koalicja Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii – Związek Sił Demokratycznych (GERB-SDS), zdobywszy 26 proc. głosów. Mimo podejmowanych prób nie udało się jednak utworzyć większościowego rządu. Wobec takiej sytuacji prezydent Bułgarii Rumen Radew musiał rozpisać przedterminowe wybory parlamentarne.

Drugie wybory odbyły się w lipcu. Wynik głosowania przyniósł niewielkie zmiany w podziale mandatów w Zgromadzeniu Narodowym, wysuwając na pierwsze miejsce antykorupcyjną partię Jest Taki Naród (ITN) Sławiego Trifonowa. Ugrupowanie uzyskało 24 proc. głosów.

Podobnie jak wiosną, także latem nie powiodła się misja utworzenia stabilnego rządu. Z tego powodu Bułgarzy po raz trzeci musieli udać się do urn wyborczych i zagłosować w wyborach do Zgromadzenia Narodowego.

Ekspertki wskazują, że scenariusz wczorajszych wyborów parlamentarnych, w którym nie będzie zdecydowanego zwycięzcy, może skutkować czwartymi wyborami, które odbyłyby się już w 2022 r.

Wybory jednoizbowego organu władzy ustawodawczej miały miejsce równolegle z I turą wyborów prezydenckich. Największe szanse na zwycięstwo ma Rumen Radew, który pełni funkcję prezydenta Bułgarii od 2017 r.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak



fot. Twitter/d

DŁUGA KOLEJKA CIĘŻARÓWEK W BOBROWNIKACH

TRANSPORT \ 53 godziny muszą czekać na odprawę ciężarówki, które chcą wyjechać na Białoruś przez polsko-białoruskie przejście graniczne w Bobrownikach – podała w niedzielę rano podlaska Krajowa Administracja Skarbowa. W sobotę wieczorem było to 60 godzin.

ENERGIA \ Białoruś grozi blokadą dostaw gazu, Rosja kpi z Unii Europejskiej

Prąd i ciepło w UE zależą od Putina

Białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka zagroził Unii Europejskiej odcięciem dostaw gazu. – Nie pozwolimy, aby nas zastraszano – zareagowała Komisja Europejska. Z kolei analityczny ośrodek Bruegel przedstawił dane, z których wynika, że rekordowe ceny gazu w UE to efekt ograniczenia jego podaży przez Rosjan.

Jan Kamieniecki

Łukaszenka już spełnia groźby. – Dostawy gazu rurociągiem Jamał–Europa, prowadzącym przez Białoruś do Polski i Niemiec, w piątek rano spadły o ok. 40 proc. w porównaniu z poprzednim dniem – poinformowała agencja RIA Novosti, powołując się na dane niemieckiego operatora gazowego Gascade. – To ogromny spadek – oceniają eksperci.

W czwartek Łukaszenka powiedział, że odpowiedział na ewentualne sankcje ze strony UE i na zamknięcie przez Polskę granicy z Białorusią w reakcji na migracyjny kryzys wywołany przez Mińsk, będzie blokada gazociągu Jamał–Europa. Zdaniem UE i Polski Łukaszenka celowo sprowokował ten kryzys, ściągając ludzi z krajów Bliskiego Wschodu i wy-



Przywódcy Białorusi i Rosji szantażują Europę, ograniczając dostawy gazu, co powoduje wzrost jego cen

fot. Sergei Ilyin/Kremlin Pool/Zuma Press/Forum

syłając ich, często pod bronią lub w „asyście” służb, na polsko-białoruską granicę.

– Nie pozwolimy, aby nas zastraszano – tak na groźby Łukaszenki zareagowała Komisja Europejska. Przedstawiciele Rosji stoją jednak po stronie białoruskiego dyktatora i ewidentnie kpią

z UE. Prezydent Władimir Putin wprawdzie stwierdził, że przerwanie tranzytu gazu przez Białoruś byłoby naruszeniem kontraktu Rosji i Białorusi, ale jednocześnie dodał, że Łukaszenka może wydać takie polecenie.

W związku z gazowym kryzysem z ostrą krytyką Komi-

sji Europejskiej wystąpiły hiszpańskie media. „Władze UE prowadziły w ostatnich latach politykę zwiększającą uzależnienie Europy od gazu z Rosji, a teraz za to zapłacimy” – twierdzą tamtejsze dzienniki. „Podczas tegorocznej zimy to od Putina będzie zależało, czy będzie-

my mieli światło i czy ogrzejemy swoje domy” – napisała gazeta „20 Minutos”.

Kilka dni temu Putin zapewnił, że Gazprom zaczął uzupełnianie europejskich zapasów, tymczasem magazyn Rehden jest wypełniony zaledwie w 9,58 proc. Z kolei w magazynach Hadach i Bergermeer zapasy są wprawdzie większe, ale zamiast być uzupełniane, gaz z nich jest pobierany.

– Umieszczenie na jednym wykresie zmiany dostaw gazu z Rosji do UE w 2021 r. w stosunku do historycznej średniej z lat 2015–2020 oraz ceny kontraktowane na holenderskiej giełdzie wskazują, że zmniejszone dostawy z Rosji są główną przyczyną rekordu cenowego – stwierdził Giovanni Sgaravatti z brukselskiego think tanku Bruegel.

(PAP, BiznesAlert.pl)

COP nie zlikwidował węgla

KLIMAT \ Państwa uczestniczące w ONZ-owskiej konferencji klimatycznej COP26 w Glasgow zawarły porozumienie sprawie powstrzymania zmian klimatycznych. W ostatecznej wersji dokumentu złagodzone zobowiązania do ograniczenia zużycia węgla i innych paliw kopalnych. Za takimi zapisami optowały Chiny i Indie.

Blisko 200 krajów zawarło w Glasgow pakt, w którym po raz pierwszy w historii porozumień klimatycznych wyraźnie napisano o redukcji emisji z węgla, który w największym stopniu przyczynia się do powstawania gazów cieplarnianych. W pakcie położono również nacisk na pilniejsze redukcje pozostałych emisji, a także obiecano więcej pieniędzy dla krajów rozwijających się, aby pomóc im w łagodzeniu skutków zmian klimatu.

Najdłużej trwały negocjacje dotyczące zapisu mówiącego o zobowiązaniu państw do rezygnacji z węgla. Sprze-

ciw wobec tego najmocniej wyrażały Indie. Ostatecznie w tekście końcowej deklaracji kraje zgodziły się na zwrot mówiący o „stopniowym zmniejszaniu”, a nie „wycofywaniu” węgla, co zostało przez wielu komentatorów odebrane jako rozczarowanie.

– Jest mi bardzo przykro z tego powodu, jak potoczyły się obrady – powiedział przewodniczący COP26 Alok Sharma. – Z drugiej strony jest również istotne, abyśmy chronili ten pakiet jako całość – zaznaczył. Z kolei sekretarz generalny ONZ António Guterres nazwał wynik kompromisem odzwiercie-

dlającym interesy, sprzeczności i stan woli politycznej w dzisiejszym świecie. – To ważny krok, ale to nie wystarczy. Nadszedł czas, by przejść na tryb awaryjny. Bitwa klimatyczna jest walką naszego życia i ta walka musi być wygrana – dodał.

Eksperti zwracają uwagę, że chociaż to Indie są odbierane jako główny obrońca węgla, to jednak najważniejszą rolę w dążeniu do łagodniejszego języka porozumienia odegrały Chiny. – Demonizacja paliw kopalnych zaszkodziłaby przede wszystkim nam – powiedział Li Zheng, członek chińskiej delegacji na COP26. Dodał, że wykrzykiwanie pustych sloganów może niepotrzebnie negatywnie wpłynąć na tempo dekarbonizacji.

Eksperti ONZ twierdzą, że jeśli średnia globalna temperatura wzrośnie o więcej niż 1,5 st. C w stosunku do początku epoki przemysłowej, na Ziemi odczuwalne będą poważne skutki zmian klimatycznych, a miliony ludzi narażone będą na ekstremalne upały. Obecne zobowiązania, jeśli zostaną spełnione, mogą jedynie ograniczyć globalne ocieplenie do 2,4 st. C.

Paweł Woźniak

Rekordowe zyski polskich banków

FINANSE \ Polskie państwowe banki są mocno krytykowane przez opozycję, m.in. za częste roszady w zarządach. Tymczasem ich wyniki są coraz lepsze. Skonsolidowany zysk netto Banku Pekao w trzecim kwartale był aż o 70 proc. wyższy niż w analogicznym okresie ub.r.

Trzeci kwartał był czasem kontynuacji gospodarczego ożywienia po pandemii, a my potrafiliśmy przekuć to odreagowanie na dobre wyniki naszego banku. Wróciły już one na dobre do poziomów sprzed pandemii – powiedział Leszek Skiba, prezes Pekao SA. – Co ważne, aktywność naszych klientów rośnie nie tylko w porównaniu z poprzednim rokiem, lecz także poprzednim kwartałem, mamy duży popyt na kredyty, zwłaszcza

wśród małych i średnich firm i klientów indywidualnych – zaznaczył.

– Za wzrost rentowności banku odpowiadają też nasza ciągła praca nad efektywnością i niższe koszty operacyjne. Dzięki tym działaniom powtarzalne ROE (stopa zwrotu z kapitału własnego – przyp. red.) w trzecim kwartale wyniosło ponad 9 proc., a to w środowisku wyższych stóp procentowych powoduje, że spodziewamy się szybszego niż zakładaliśmy w strategii osiągnięcia dwucyfrowego poziomu tego wskaźnika – dodaje.

Bardzo dobre wyniki raportowały też Alior Bank i PKO BP. Zysk netto PKO Banku Polskiego uzyskany w pierwszym półroczu 2021 r. wyniósł 2 mld 486 mln zł i był o 1 mld 301 mln zł wyższy niż w analogicznym okresie 2020 r. Z kolei Grupa Alior Banku zarobiła 123,8 mln zł na czysto w drugim kwartale br. Wynik tego kwartału jest najlepszym rezultatem Aliora od trzeciego kwartału 2019 r. i już trzecim kwartałem z rzędu, kiedy bank przebiega prognozy analityków rynku ankietowanych przez PAP.

Mariusz Andrzej Urbanke



OFERTA FINANSOWA ARP S.A.

USŁUGI FINANSOWE

ARP S.A. dysponuje unikalną na rynku ofertą usług finansowych - pożyczek skierowanych do przedsiębiorstw z sektora MŚP oraz dużych firm.

ARP S.A. finansuje przede wszystkim szeroko rozumiany rozwój przedsiębiorstw - przedsięwzięcia inwestycyjne, kapitał obrotowy, realizację kontraktów, wdrożenie działań zwiększających efektywność prowadzonej działalności gospodarczej oraz restrukturyzację.

POŻYCZKI

INWESTYCYJNE

finansowanie majątku produkcyjnego

OBROTOWE

finansowanie kapitału obrotowego

RESTRUKTURYZACYJNE

finansowanie przejściowych trudności płynnościowych

LEASING PRZEMYSŁOWY

OPERACYJNY

FINANSOWY

ZWROTNY

Szczegóły na stronie internetowej: www.arp.pl/pl/dla-biznesu/finansowanie | www.arpleasing.pl.pl | www.arp-tarcza.pl

PROGNOZY \ Polski PKB w tym roku będzie wyższy o ok. 2,4 proc. niż przed pandemią

Gospodarka potwierdza swoją siłę

Komisja Europejska podniosła prognozę wzrostu PKB Polski w obecnym roku z 4,8 do 4,9 proc., a w 2022 r. utrzymała na poziomie 5,2 proc. Z kolei GUS podała, że w trzecim kwartale br. nasz PKB wzrósł o 5,1 proc. – Te szacunki potwierdzają siłę polskiej gospodarki – skomentował minister finansów Tadeusz Kościński.

Jan Kamieniecki

Polska gospodarka odbiła się mocno w pierwszej połowie 2021 r. i osiągając w drugim kwartale poziom PKB sprzed pandemii. Oczekuje się, że gospodarczy wzrost pozostanie dynamiczny mimo zakłóceń podaży i gwałtownie rosnących cen towarów – tak Komisja Europejska uzasadniła swoje ostatnie szacunki.

KE podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski w 2021 r. z 4,8 proc. do 4,9 proc. Jednocześnie podtrzymała prognozę na przyszły rok na poziomie 5,2 proc., a w 2023 r. spodziewa się wzrostu o 4,4 proc. Jeśli chodzi o inflację w Polsce, Bruksela prognozuje, że osiągnie ona w 2021 r. 5,0 proc., w 2022 r. – 5,2 proc., a w 2023 r. spowolni do 2,6 proc.



Polska gospodarka odbiła się mocno w górę i osiągnęła w drugim kwartale tego roku poziom PKB sprzed pandemii

fot. AdobeStock/d

Komisja Europejska oceniła też, że polski rynek pracy okazał się odporny na kryzys, a poziom zatrudnienia przekroczył w drugim kwartale 2021 r. szczyty sprzed koronakryzysu. Jak dodała, oczekuje, że stopa bezrobocia wzrośnie z 3,2 proc. notowanych w 2020 r.

do 3,3 proc. w 2021 r. i spadnie do 3,1 proc. w 2022 r. oraz do 3,0 proc. w 2023 r.

Dzień później Główny Urząd Statystyczny podał, że w trzecim kwartale br. nasz PKB wzrósł o 5,1 proc. To prognoza wyższa od wyników ankiety przeprowadzonej przez PAP Biznes

wśród ekonomistów, którzy oczekiwali, że w okresie od lipca do sierpnia PKP Polski wzrósł o 4,8 proc., licząc rok do roku.

– Te szacunki potwierdzają siłę polskiej gospodarki – tak prognozy Komisji Europejskiej oraz GUS skomentował minister finansów

Tadeusz Kościński. – Nasza gospodarka szybko powróciła na ścieżkę wzrostu po kryzysie covidowym. KE w swoich jesiennych prognozach nadal oczekuje silnego wzrostu realnego PKB Polski – dodał szef resortu.

Według Jakuba Rybickiego, analityka z zespołu makroekonomii Polskiego Instytutu Ekonomicznego, wzrost naszego PKB w kolejnych kwartałach będzie zależał głównie od dwóch czynników. – Spodziewamy się solidnego wzrostu zarówno wydatków konsumpcyjnych na poziomie 5,8 proc., jak i inwestycji na poziomie 6 proc. Naszym zdaniem w całym roku 2021 gospodarka wzrośnie o ok. 5 proc. Tym samym PKB będzie wyższy o ok. 2,4 proc. niż w 2019 r. – ocenił ekspert PIE.

(PAP)

Ostatnia prosta przed fuzją Orlenu z Lotosem

SPÓŁKI \ Komisja Europejska wydłużyła do 14 stycznia 2022 r. termin na przedstawienie przez PKN Orlen zaradczych środków związanych z planowanym przejęciem Grupy Lotos. – Priorytetem jest przeprowadzenie transakcji tak, by była ona korzystna dla polskiej gospodarki, obu spółek i ich klientów – powiedział Daniel Obajtek, prezes Orlenu.

W ramach środków zaradczych PKN Orlen będzie musiał sprzedać zewnętrznemu partnerowi 30 proc. gdańskiej rafinerii, zachowując status operatora zakładu, co gwarantuje bezpieczeństwo paliwowe Polski. Zgoda KE przewiduje też zobowiązanie do sprzedaży części sieci stacji paliw. Po transakcji połączone spółki nadal będą dysponowały największą siecią w Polsce.

Celem Orlenu jest znalezienie partnera do jak najbardziej atrakcyjnej wymiany aktywów polskich na podobne w innych częściach Europy. – Chcemy wybrać biznesowych partnerów, którzy zagwarantują bezpieczeństwo energetyczne i dy-

namiczny rozwój połączonych firm – podkreślił Obajtek. – Jesteśmy na ostatniej prostej etapu prowadzącego do podpisania umów z partnerami – dodał. Bez zmian pozostaje termin zakończenia fuzji polskich gigantów naftowych, planowany na pierwsze półrocze 2022 r.

Zdaniem Obajtka ustalony wspólnie z KE wydłużony termin na przekazanie dokumentów związanych z realizacją zaradczych warunków daje spółce komfort dopracowania niezbędnych formalności. – Priorytetem jest przeprowadzenie transakcji w taki sposób, by była ona korzystna dla polskiej gospodarki, obu spółek i ich klientów oraz akcyjna-

riuszy, którzy wierzą w sens biznesowy i powodzenie tego strategicznego projektu – podsumował szef PKN Orlen.

Fuzja Orlenu i Lotosu jest częścią strategicznego planu budowy w Polsce silnego multienergetycznego koncernu, opartego na zdywersyfikowanych źródłach przychodów, który zapewni bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju i pomoże wypełnić zadania wynikające z transformacji energetycznej. Pierwszym etapem tego projektu było przejęcie w kwietniu 2020 r. spółki Energa, która uzupełniła portfolio Orlenu o odnawialne źródła energii.

Równolegle do procesu łączenia z Lotosem trwają prace związane z przejęciem przez płocki koncern Grupy PGNiG. Celem jest stworzenie podmiotu o łącznych rocznych przychodach na poziomie ok. 200 mld zł i łącznym zysku operacyjnym EBITDA, który szacowany jest na ok. 20 mld zł. Oznacza to, że pod względem kapitalizacji i osiąganych wyników finansowych przyszedł polski koncern multienergetyczny będzie dorównywał potencjałem europejskim konkurentom, a nawet przewyższał.

Paweł Woźniak

Rząd i związki wspólnie walczyć z chorobą ASF

ROLNICTWO \ Wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk podczas rozmów z rolniczym OPZZ o zwalczaniu ASF, odstrzale dzików i odszkodowaniach za wybitą trzodę stwierdził, że dziki trzeba najpierw policzyć, aby mieć punkt odniesienia do regulowania ich populacji.

Metody techniczne, jak to zrobić, są do uzgodnienia, ale są różne pomysły, np. za pomocą termowizji, dronów czy noktowizorów – powiedział wicepremier Kowalczyk. Poinformował też o rozmowach z Edwardem Siarką, wiceministrem klimatu i środowiska, odpowiedzialnym za łowiectwo, na temat zachęt dla myśliwych do aktywnego odstrzału. Jak przyznał Sławomir Izdebski, przewodniczący OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych, obecnie najważniejszą sprawą jest walka z afrykańskim pomorem świń (ASF). –Musi być to zrobione w okresie zimowym. Chodzi o to, by każdy dzierżawca obwodu utrzymywał taką populację dzików, by choroba ASF się nie rozprzestrzeniała – powiedział Izdebski. Jeśli chodzi zaś o wypłatę odszkodowań dla rolników za likwidowane świnie w przypad-

ku wystąpienia ASF, to – zdaniem ministra Kowalczyka – do tej sprawy trzeba podejść indywidualnie. Według OPZZ część rolników nie dostała odszkodowań za wybite stada pod pretekstem jakichś niedociągnięć i teraz nie mają oni za co żyć. – Przyjęliśmy, że do końca listopada zostaną wypłacone wszystkie odszkodowania, ale w sytuacji rażącego naruszenia prawa musi być kara – przyznał Izdebski. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła ponad 22 mln zł pomocy dla producentów, którzy złożyli wnioski w związku z wyrównaniem strat z powodu ASF. Nabór wniosków ruszył od 28 sierpnia br. i potrwa do 30 listopada br. W planie finansowym ARiMR zaplanowano w br. 150 mln zł na ten cel.

(lus, PAP)



WYBIERAJ POLSKIE PRODUKTY

Wspieraj lokalnych
sadowników





O KŁAMANIU (ŁAC. DE MENDACIO) \ Traktat Augustyna z Hippony napisany w 395 r., poświęcony analizie filozoficznej, etycznej i teologicznej kłamania. Augustyn uznaje, że człowiekowi nie wolno nigdy kłamać, nawet w celu zapewnienia komuś zbawienia. Jednak samo wypowiedzenie rzeczy fałszywych nie jest jeszcze kłamstwem, inaczej żarty trzeba by uznać za kłamstwo.

Filip Bator

Projekt rezolucji poparło 373 eurodeputowanych, 125 było przeciw, 55 wstrzymało się od głosu. To nie pierwsza tego typu rezolucja. Podobna została przegłosowana w ubiegłym roku po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji eugenicznej. Do tego wydarzenia odnosiła się też rezolucja uchwalona w Święto Niepodległości, która miała nawiązywać do „pierwszej rocznicy faktycznego zakazu aborcji w Polsce”.

Ograniczenie aborcji aktem przemocy?

Grupa radykalnych lewicowych europosłów stojąca za projektem dokumentu określiła brak powszechnego dostępu do aborcji w Polsce mianem „przemocy ze względu na gender”, a nawet „zabójstwa motywowanego genderem”. Ich zdaniem zakaz aborcji eugenicznej miałby stanowić „atak na praworządność”. Samą aborcję europarlamentarzyści nazwali „prawem człowieka”, mimo że nie potwierdza tego żaden akt prawa międzynarodowego.

Autorzy rezolucji wspomnieli również o „bezprecedensowych protestach”, jakie miały się odbyć w Polsce w rocznicę wyroku trybunału. W rzeczywistości – jak wiadomo – demonstracje te przybrały niewielką skalę i cieszyły się nikłą popularnością w porównaniu ze zgromadzeniami z jesieni ubiegłego roku.

W kolejnych punktach rezolucji wyrażono żal z tego, że w ciągu roku w Polsce aborcji legalnie dokonało „tylko 300 kobiet”. Jednocześnie eurodeputowani podają niepotwierdzoną w żadnym rzetelnym źródle liczbę 34 tys. aborcji, jakie miały mieć miejsce w naszym kra-

ORDO IURIS \ Kłamstwa o Polsce na 11 listopada

Szkalowanie Polski w Święto Niepodległości

Gdy miliony Polaków na różne sposoby świętowały 103. rocznicę odzyskania niepodległości, Parlament Europejski przegłosował rezolucję naruszającą dobre imię Polski. W dokumencie po raz kolejny powtórzono kłamstwa na temat naszego kraju, m.in. o mitycznych „strefach wolnych od LGBT” czy prawie mającym rzekomo zagrażać życiu kobiet. Europosłowie, mimo braku kompetencji w tej sprawie, wezwali też polskie władze do legalizacji aborcji, która – wbrew prawu międzynarodowemu – została nazwana prawem człowieka.



Parlament Europejski uchwalił w polskie Święto Niepodległości rezolucję, która miała nawiązywać do „pierwszej rocznicy faktycznego zakazu aborcji w Polsce”, czyli ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji eugenicznej. W rezolucji wyrażono m. in. żal z tego, że w ciągu roku w Polsce aborcji legalnie dokonało „tylko 300 kobiet” | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

ju z naruszeniem przepisów prawa. Parlament Europejski nalega także, aby aborcja w żadnym wypadku „nie była objęta Kodeksem karnym”, i jest „głęboko zaniepokojony” możliwością powoływania się przez polskich lekarzy na klauzulę sumienia.

Lewicowa narracja powielona przez europosłów

Parlament Europejski przyjął również poprawkę do rezolucji na temat sprawy śmierci 30-letniej kobiety w szpitalu w Pszczynie. Deputowani powieliли propagowaną przez lewicowe media narrację, mimo wyraźnego wskazania przez pełno-

mocniczkę rodziny zmarłej, że na to zdarzenie nie wpłynął wyrok Trybunału Konstytucyjnego. W poprawce w sposób całkowicie niezgodny z prawdą stwierdzono, że polskie prawo uniemożliwia lekarzom ratowanie życia i zdrowia matki w sytuacji, gdy są one zagrożone. Zdaniem europosłów „lekarze nie wykonali aborcji ratującej życie, gdyż czekali na śmierć płodu z powodu ograniczeń dotyczących legalnej aborcji i ich odstraszającego wpływu na lekarzy w Polsce. Parlament Europejski wyraża zatem arbitralną ocenę wydarzeń z Pszczyny, kategorycznie zdejmując wi-

nę za śmierć kobiety z osób odpowiedzialnych za podejmowane wobec pacjentki decyzje, mimo że śledztwo w tej sprawie wciąż trwa.

Tego samego dnia europosłowie odrzucili alternatywny projekt rezolucji w sprawie Polski. Jego autorzy zdementowali informację, że aborcja miałaby stanowić prawo człowieka, i na podstawie aktów prawa międzynarodowego wykazali konieczność ochrony ludzkiego życia. Przypomnieli także, że Parlament Europejski nie ma kompetencji do ingerowania w politykę zdrowotną krajów członkowskich. Zadeklarowali również „wsparcie prawowitych pol-

skich władz w znalezieniu rozwiązania, które szanuje życie każdego z nas, a także wspiera matki i ich rodziny poprzez medycynę i inną pomoc niezbędną dla dzieci niepełnosprawnych”.

Fakty na temat prawnych uwarunkowań ochrony życia oraz błędy, jakie pojawiają się w rezolucji w sprawie domniemanego „faktycznego zakazu aborcji w Polsce”, zostały także wyjaśnione w memorandum przekazanym eurodeputowanym przed głosowaniami przez Instytut Ordo Iuris.

Sprzeciw ma sens

Z tego czarnego obrazu wyłania się jednak pewna iskra nadziei. Widać, że radykalne ruchy proaborcyjne nie mają w Parlamencie Europejskim już tak dużego poparcia jak rok, a nawet kilka miesięcy temu. Przypomnijmy, że za obecną rezolucją głosowało 373 europosłów, a niemal identyczny tekst w ubiegłym roku został przyjęty większością 455 głosów. Prawdopodobnie duże znaczenie miała tu skala sprzeciwu wobec przyjętej przez Parlament Europejski w czerwcu rezolucji na temat tzw. raportu Matcicia, powielającej fałszywe stwierdzenia o aborcji jako prawie człowieka.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Sebastiana Tylmana

Wieloletniego radnego Rady Miejskiej w Łodzi, działacza Prawa i Sprawiedliwości, byłego pracownika Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, społecznika, wspaniałego człowieka, Przyjaciela.

Łącząc się w żalu
składamy

Rodzinie i Najbliższym

Wyrazy najgłębszego współczucia i otuchy w tych trudnych chwilach.

Pracownicy i Zarząd Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej
Marek Michalik i Agnieszka Sygitowicz

OGŁOSZENIE PŁATNE

Dzierżawa Domu Wczasowego „Jawor” w Ustroniu

Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. z siedzibą w Puławach zaprasza do złożenia ofert w postępowaniu prowadzonym w trybie publicznym z opcją dogrywki w formie aukcji elektronicznej przeprowadzoną na Platformie Zakupowej, na dzierżawę Domu Wczasowego „Jawor” zlokalizowanego w Ustroniu przy ulicy Wczasowej 51.

Nieruchomość o powierzchni użytkowej 3034,7 m² składa się z dwóch budynków połączonych ze sobą przeziwizką – 4 kondygnacje, komunikację pionową zapewniają schody. W budynku zlokalizowane są: recepcja, kawiarnia, restauracja, sala konferencyjna, pokoje gościnne z węzłem sanitarnym dostatecznie wyposażone, pomieszczenia administracyjne, pomieszczenia magazynowe, zaplecze kuchenne z wyposażeniem. Obiekt dysponuje 139 miejscami noclegowymi w 63 pokojach gościnnych o różnym standardzie.

Ze szczegółową ofertą oraz ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) można zapoznać się po bezpłatnym zarejestrowaniu i zalogowaniu na Platformie Zakupowej pod adresem: <https://platformazakupowa.grupaazoty.com/>

Oferty należy składać za pośrednictwem wyżej wymienionej Platformy Zakupowej w terminie do dnia 19.11.2021 r. do godziny 14:00.

MATERIAŁ
MARKETINGOWY



Zadbaj o swoją rodzinę.
**Ubezpieczenia na życie i zdrowie
w PZU wspierają Twoje plany.**

#żyjdługoiszczęśliwie
#maszwpływnaswojeżycie

Odwiedź Oddział PZU, Agenta,
wejdź na pzu.pl/zyj-dlugo-i-szczesliwie lub zadzwoń na 801 102 102*

*Opłata zgodna z taryfą operatora





fol. Wikipedia/d

MAROKO ZBROI SIĘ NA POTĘGĘ

LOTNICTWO \ W marcu 2019 r. Maroko podpisało dwa kontrakty mające na celu wzmocnienie floty myśliwców. Chodzi mianowicie o zakup 25 myśliwców wielozadaniowych 25 F-16C/D Block 72 za kwotę 3,78 mld dol. Druga z umów o wartości 985 mln dol. zakładała modernizację 23 myśliwców F-16 do standardu F 16V Block 52+.

AFRYKA PÓŁNOCNA \ Rabat chce kupić sprzęt wojskowy od Izraela

Żelazna Kopuła będzie chronić marokańskie niebo

Maroko jest zainteresowane zakupem izraelskiego systemu obrony powietrznej Żelazna Kopuła (Iron Dome) – informuje marokański portal Le Desk. System Iron Dome ma zapewnić lepszą ochronę wału zachodniosaharyjskiego, a także krytycznej infrastruktury cywilnej oraz wojskowej. Plany zakupu izraelskiego sprzętu wojskowego przez Maroko są możliwe dzięki prowadzonej od pewnego czasu polityce normalizacji relacji pomiędzy Rabatem a Jerozolimą.

Paweł Kryszczak

Jak podaje portal Le Desk, Rafael Advanced Systems prowadzi od dłuższego czasu rozmowy w sprawie transferu technologii z Generalnym Inspektoratem Królewskich Sił Zbrojnych Maroka za pośrednictwem wiceprezesa izraelskiej firmy Ariel Karo. Podpisanie umowy na zakup Żelaznej Kopuły ma nastąpić przy okazji wizyty ministra obrony Izraela Beniego Gancu w Maroku. Warto zauważyć, że Maroko jest jednym z państw arabskich, z którym Izrael utrzymuje dobre relacje zarówno gospodarcze, polityczne, jak i obronne. W grudniu 2020 r. Izrael oraz Maroko zdecydowały się na normalizację stosunków dyplomatycznych. W sierpniu uroczyste została otwarta placówka dyplomatyczna Izraela w Rabacie. Uruchomione zostały połączenia lotnicze pomiędzy Izraelem a Marokiem. W styczniu 2020 r. armia marokańska otrzymała trzy izraelskie drony rozpoznawcze Heron w ramach umowy o wartości 48 mln dol. Rabat ma być również zainteresowany zakupem amunicji krążącej wyprodukowanej przez Israel Aerospace Industries.

Warto zauważyć, że drony Harop były z sukcesem wykorzystane przez Azerbejdżan podczas dwumiesięcz-



Zakup Żelaznej Kopuły to kolejne wzmocnienie obrony powietrznej Sił Zbrojnych Maroka | fot. Wikipedia/d

nej wojny z Armenią o Górski Karabach w ubiegłym roku. W czerwcu marokański samolot C-130 wziął zaś udział w międzynarodowych ćwiczeniach odbywających się w Izraelu.

System Iron Dome, który chce kupić Maroko, umożliwia eliminowanie pocisków moździerzowych i artyleryjskich. System ten pozwala również na zwalczanie celów aerodynamicznych, takich jak śmigłowce i samoloty oraz bezzałogowce, a także pociski manewrujące.

Zasięg rażenia w zależności od zwalczanego obiektu oraz jego parametrów wynosi od 5 do 70 km. Jedna bateria systemu Iron Dome jest

w stanie zapewnić ochronę obszaru o powierzchni 150 km² przed ostrzałem raketowym dokonywanym z odległości 15 km. Przy wystrzelonych z Żelaznej Kopuły ponad 2,5 tys. pocisków skuteczność zwalczania celów wynosi około 90 proc. Na system składają się wyrzutnie wraz z pociskami przechwytyjącymi, radar IAI Elta EL/M-2084 MMR (Multi-Mission Radar) oraz system dowodzenia i kontroli ognia.

Planowany zakup Iron Dome to kolejne wzmocnienie obrony powietrznej Sił Zbrojnych Maroka. Na początku 2021 r. USA potwierdziły sprzedaż do Maroka syste-

mu obrony powietrznej Patriot. Wcześniej zaś, w roku 2016, rząd w Rabacie zakupił cztery baterie systemu obrony powietrznej FD-2000B od Chin. Pierwsze zestawy trafiły do Sił Zbrojnych Maroka już w tym roku.

System Iron Dome ma zapewnić lepszą ochronę wału zachodniosaharyjskiego, a także krytycznej cywilnej oraz wojskowej infrastruktury Maroka. Wał zachodniosaharyjski, znany również jako mur marokański, to system fortyfikacji o długości ponad 2700 km na terenie Sahary Zachodniej oraz południowo-wschodnich terenów Maroka. Powstały w latach 80. XX w.

oddziela obszary będące pod okupacją Maroka od terenów zachodniej Sahary kontrolowanych przez proniepodległościowy Front Polisario.

W roku 1975 Hiszpania wycofała się z tego obszaru leżącego w zachodniej Afryce. Sytuację tę wykorzystało Maroko, które dokonało nielegalnej aneksji Sahary Zachodniej, co nie zostało zaakceptowane przez społeczność międzynarodową. Przejęcie zwierzchności nad tym terytorium stało ponadto w sprzeczności z wolą rdzennych mieszkańców, z których część wspiera aktywnie Front Polisario. Organizację tę wspiera Algieria, regionalny rywal Maroka.

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE



Abraham Lincoln

(1809–1865) amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1861–1865

Opinia publiczna jest najważniejsza. Gdy jest po naszej stronie, nic nie może pójść źle; wbrew niej – nic nie może się powieść. Ktokolwiek kształtuje opinię publiczną, sięga głębiej niż ten, kto wprowadza w życie ustawy lub ogłasza orzeczenia sądów.



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 2021

17

KRYZYS NA GRANICY \ Szturm migrantów wytrącił wszelkie argumenty z rąk opozycji i pogrzebał jej narrację

W sporze o ochronę granic to rząd ma rację

Leszek Miller z ubolewaniem stwierdził, że opozycja nie potrafiła przejąć narracji w momencie szturmu migrantów na polską granicę. Waldemar Kuczyński zaś z niepokojem skonstatował, że PiSowska wersja wydarzeń przebija się do zachodniej świadomości, o czym świadczą wyrazy solidarności i pochwały pod adresem polskich służb. Nie tak miało pewnie być z punktu widzenia krytyków PiS. Tymczasem podstawowy powód ich klęski narracyjnej jest jeden: nastąpiła kompromitacja głównego argumentu o nikłym zagrożeniu i potrzebie wpuszczenia imigrantów z powodów humanitarnych.



Grzegorz Wszolek

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej jest tak napięta, że dzisiaj nie można wykluczyć rozlewu krwi. Na sprzyjający moment do prowokacji czekają białoruskie służby. To one gromadzą przybyszów z Bliskiego Wschodu, wywierają na nich presję, podjudzają i zachęcają do niszczenia ogrodzenia.

Nastroje społeczne są czytelne

Nie trzeba było udziału mediów na miejscu wydarzeń, by dokładnie zaobserwować, co dzieje się na granicy. Migranci – zapewne przy wsparciu funkcjonariuszy reżimu pod przykryciem – próbowali ścinać drzewa, by obalić zasieki. Jeszcze bardziej widowiskowy był moment, gdy jeden z próbujących nielegalnie dostać się do Polski złapał za siekiere i wziął się do roboty niczym Bartosz Kramak kilka tygodni wcześniej. Szturmujący mają naprzeciw siebie wy-czekujące w niebywałym napięciu na to, co może się wydarzyć, oddziały Wojska Polskiego i Straży Granicznej. I zamiast im okazać pełne wsparcie, polska klasa polityczna jak zwykle musiała się podzielić.

Gdy chodzi o „czystą politykę”, podziały są zrozumiałe – liczą się słupki sondażowe. I o ile w kwestii praworządności, reform i posunięć rządu czy prezydenta opinie są podzielone, o tyle w kwestii nasyłania imigrantów z Iraku i innych krajów pod polską granicę takiego rozdźwięku nie ma. Zdecydowana większość Polaków nie chce przymusowego przyjmowania po części nieświadomych, wykorzystywanych przez reżim Łukaszenki, ale też po części całkiem wyraźnie kalku-



O ile w kwestii praworządności, reform i posunięć rządu czy prezydenta opinie wśród społeczeństwa są podzielone, o tyle w kwestii nasyłania imigrantów z Iraku i innych krajów pod polską granicę takiego rozdźwięku nie ma | fot. HANDOUT/Reuters/Forum

lujących ludzi, starających się manipulować europejską opinią publiczną. To jest fakt, nie opinia – i trudno jest się z nim pogodzić środowiskom lewicowym i niektórym liberałom.

Szturm zweryfikował urojenia

Do 9 listopada, kiedy doszło do szturmu migrantów na polską granicę, dysktutowano w mediach i w Sejmie, co zrobić z imigrantami. Zderzały się dwie wersje narracyjne. Pierwsza, według której zagrożenie oceniano jako realne, ponieważ z każdym dniem coraz więcej ludzi będzie chciało przekraczać nielegalnie granicę i niewykluczone są prowokacje ze strony białoruskich służb. Oraz przeciwna, której zwolennicy twierdzili, że trzeba tym ludziom na Białorusi za wszelką cenę pomóc, a jedynym sposobem, by to uczynić, jest wpuszczenie ich do Polski. Kpiono z nieprzyjmujących tego rozumowania i pytano: „Naprawdę, boicie się tej grupki 20 osób w Usnarzu?”.

Z biegiem czasu arsenał oskarżeń pod adresem nie tylko polityków niebezpiecznie się poszerzał. Zaczęło się od wyrazów z troski o los migrantów oraz zwierząt przy okazji budowy zasieków

z drutu kolczastego. Później tworzono fake newsy na podstawie odnalezionych pokrowców, sugerując, że polscy pogranicznicy mają krew na rękach i mordują ludzi. Punkt kulminacyjny stanowiła historia dzieci z Michałowa. Każdemu żal jest najmłodszych, ale to ich rodzice postanowili wysłać je do lasu, a gdy pojawiła się szansa, nie chcieli azylu w Polsce, więc zostali odstawieni na Białoruś. Histeria była tak ogromna, że robiono zdjęcia tym dzieciom w ośrodku dla uchodźców, byle tylko zdobyć pretekst do wytaczania ciężkich działań przeciw polskim funkcjonariuszom.

Historia z Michałowa nie zrobiła większego wrażenia na instytucjach unijnych. Dziwne, prawda? Przecież dużo mniej emocjonalne sprawy rozpalają dyskusję i głowy urzędników z Brukseli w konflikcie z polskim rządem. Czy niehumanitarne traktowanie dzieci nie stałoby się poważnym zagrożeniem kolejnego kryzysu? Może dlatego tak się nie stało, że Polska działa zgodnie z procedurami, a Komisja Europejska i Frontex w pełni popierają zastosowane środki.

Gdy przyszedł moment próby, czyli głosowanie nad bu-

dową muru, Donald Tusk powiedział „nie, bo nie”. „Nie”, bo PiS, „nie”, bo wyda się ogromne pieniądze, „nie”, bo nie robimy tego my – do tego się sprowadzały argumenty lidera PO. Oczywiście w przeciwieństwie do swoich partyjnych hapterów, Tusk – zupełnie inaczej niż w 2014 r. – głosił potrzebę uszczelnienia granic. Dopiero jednak szturm na nie zmotywował byłego premiera do napisania listu z prośbą o wsparcie Polski i Litwy.

Nie jest też prawdą, że opozycja nie próbowała przejąć inicjatywy w związku z kryzysem i odpieraniem migrantów. Otóż cała Polska dowiedziała się dzięki niej o istnieniu niewielkiej gminy Michałowo, dzięki czemu poszerzyliśmy swoje geograficzne horyzonty. Przyszedł też czas na dokończanie z języków obcych: nie było dnia, by ktoś nie usłyszał słowa „push-back”. W modzie jest też ostatnio słowo „Frontex”, gdyż instytucja ta miałaby być lekarstwem na wszelkie problemy. Niedawno jej urzędnicy odwiedzili obszar graniczny z Białorusią, jednak w żadnym stanowisku przewodniczących Rady Europejskiej czy Komisji nie znajdziemy przymusu, by zaprosić Frontex.

I oby taka potrzeba nie nastąpiła, co oczywiste.

Rola dziennikarzy

Podobno na Litwie swobodnie wpuszcza się dziennikarzy do obszaru objętego stanem nadzwyczajnym. Gdy okazało się, że jednak nie jest to prawda, Bartosz Węglarczyk z Onetu w reakcji banował każdego na Twitterze za zwróconą mu uwagę, również ekspertów od sytuacji w Wilnie. Sam jestem zwolennikiem wydania przepustek dla wybranych, doświadczonych dziennikarzy ze wszystkich mediów. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że za kilka tygodni udostępni im miejsce niedaleko granicy z Białorusią do relacjonowania wydarzeń. Trzeba jednak zapytać wprost: czy gdy reporterzy pracowali w Usnarzu Górnym, to nasza wiedza rzeczywiście była bogatsza w informacje, czy też zalewała nas ława propaganda?

Niektórym się wydaje, że dziennikarze tuż przy zasiekach są niezbędni. Nie, tam jest potrzebna zwarcia i gotowa Straż Graniczna, wspierana przez wojsko i policję. Może trudno w dużych, stołecznych redakcjach się z tym pogodzić, ale dzięki zaletom mediów społecznościowych byliśmy na bieżąco z wydarzeniami podczas szturmu. I bynajmniej nie jest tak, że jesteśmy „zdani tylko na przekazy z Białorusi”, więc trzeba dopuścić dziennikarzy, skoro zarówno na początku kryzysu na granicy, jak i potem część mediów i tak powielala białoruskie tezy. Wasza obecność w rejonie przygranicznym nic tu nie zmieni.

To wszystko skłania do jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy opozycja – a przynajmniej ta część atakująca strażników granicznych za rzekome „morderstwa” – miała jakąkolwiek szansę na zwycięstwo w bitwie narracyjnej z rządzącymi. Otóż żadnej. Premier Miller nie tyle nie potrafił przekonać większości do swoich poglądów, ile po prostu 9 listopada wszelkie jego argumenty i narracje runęły jak domek z kart. To jest też jasna wskazówka, dlaczego akurat w sprawie migrantów Polacy na ogół popierają rząd, przy wszelkich innych zastrzeżeniach i podziałach.

Nie, nie dlatego że – jak opozycja tłumaczy własną kompromitację intelektualną – władza „grzeje” temat. Po prostu w tym sporze o ochronę granic to rząd od początku ma rację i trzeba to przyznać.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
14 PRAWO
16 OBRONA NARODOWA
17 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19 KULTURA
20 SPORT



fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA – Eliminacje MŚ 2022, Warszawa: Polska–Węgry \ Czas na ostatnie spotkanie reprezentacji Polski w grupie I eliminacji mistrzostw świata. Po zwycięstwie nad Andorą nasi piłkarze są już pewni gry w barażach. Wciąż jednak walczą o rozstawienie w nich.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM	
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (98) - serial 09:35 Komisarz Alex (152) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (224) - serial 11:25 Remiza (48) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Elif (1090) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Barwy szczęścia (2509) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2510) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (222) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (46) - serial 15:10 Górcy ratownicy (116) - serial	06:00 Ukryta prawda (1082) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Top 10 Playera 11:45 Ukryta prawda (1332) - serial 12:50 Tajemnice miłości (51) - serial 13:55 Ukryta prawda (1083) - serial 14:55 Ukryta prawda (880) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (492) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (493) - serial 09:40 Sekrety rodziny (83) - serial 10:40 Dlaczego ja? (585) - serial 11:40 Gliniarze (106) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (892) - serial 14:40 Dlaczego ja? (651) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Postaw na zdrowie 09:50 Telezakupy 10:05 Polityczna kawa 10:50 Telezakupy 11:05 W punkt 12:00 Telezakupy 12:15 Rozmowa ściśle jawna 12:30 Na pomoc! 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 10.04.2010. Fakty 14:15 Telezakupy	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Jesteśmy katolikami 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:05 Ukraińska zbrodnia w Hucie Pieniackiej 13:30 Msza święta z Jasnej Góry	
	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (519) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3883) - serial 18:20 Remiza (49) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:20 Piłka nożna: Eliminacje mistrzostw świata - studio 20:35 Piłka nożna: Eliminacje mistrzostw świata - mecz: Polska - Węgry 23:55 Świat bez fikcji: Anglia. Po Brexicie - dok., Polska 2021 00:50 Ojcowie i córki - film obyczajowy, Włochy/USA 2015 02:55 Archiwista (10) - serial	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Promyk nadziei (151) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (223) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2510) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2511) - serial 20:45 Facet do wymiany - komedia obyczajowa, Francja 2017 22:55 Zniewolona (4) - serial 00:00 Wilkołak - horror, Niemcy/Holandia/Polska 2018, wyk. Kamil Polnisiak, Nicolas Przygoda, Sonia Mietielica, Danuta Stenka 01:40 O mnie się nie martw 6 (3) - serial 02:35 Siedem minut po północy - film fantasy, USA/Hiszpania/Wielka Brytania 2016	17:00 Tajemnice miłości (52) - serial 18:00 Ukryta prawda (1333) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3323) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:40 Nieobecni (5) - serial 23:40 Pogromcy mafii - dramat gangsterski, USA 2013, reż. Ruben Fleischer, wyk. Sean Penn, Ryan Gosling, Josh Brolin, Anthony Mackie. Rok 1949, Los Angeles. Kilku policjantów z tajnego oddziału policji walczy z najniebezpieczniejszym szefem mafii w mieście. 02:00 Co za tydzień	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (627) - serial 17:00 Gliniarze (636) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3302) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Men in Black: International - komedia SF, Chiny/USA 2019. Nieodświadczona agentka rządowej organizacji Men in Black musi zdementować szpiega. 22:40 Królowie ulicy - thriller, USA 2008. Policjant, badając sprawę śmierci kolegi po fachu, wpada na trop afery korupcyjnej w swojej jednostce. 01:00 Pakt milczenia - horror, USA 2006	14:30 Republika pyta 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dziś - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:35 Codziennie ***** 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Codziennie ***** 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dziś - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** 00:55 W punkt	14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Nie opłataj mnie śmierci 15:30 Miasto umarłych. Wileński cmentarz na Roszie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Natura obiektywnie 17:55 Poczci wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz: 10 przykazań 23:00 Cudowne przejście przez Morze Czerwone 00:00 Słowo życia	
	PO POŁUDNIU						
WIECZOREM							

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Uratowani przez
Straż Graniczną

W numerze 45/2021 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Imigranci na sprzedaż”. Jak dowiedziało się „Gazeta Polska”, strażnicy graniczni z Podlasia uratowali z rąk handlarza ludźmi troje imigrantów, w tym dwie osoby nieletnie. Najprawdopodobniej miały one zostać zmuszone do prostytucji w domu publicznym za naszą zachodnią granicą. Nasz informator zajmujący się zwalczaniem handlu ludźmi opowiedział nam o związkach między przemytnikami imigrantów na granicy polsko-białoruskiej a handlarzami ludźmi. – „Towar” musi dojechać do końca w dobrym stanie. Ci ludzie mają wartość dla przemytnika – powiedział „GP”.



FILM \ W Toruniu rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych EnergaCAMERIMAGE. Wydarzenie poza konkursem głównym obejmuje konkursy: etiud studenckich, filmów polskich, debiutów filmowych, wideoklipów i pilotów seriali TV. Nagrody specjalne w tym roku odbiorą: reżyser Denis Villeneuve („Diuna”), autor wideoklipów Colin Tilley, operator filmowy Jost Vacano i aktorka Haley Bennett.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 2021

KULTURA

19

FOTORELACJA \ Rodzinne świętowanie na festiwalu „Niepodległa na Krakowskim Przedmieściu”

Polacy radośnie uczcili Narodowe Święto Niepodległości 2021

Ponad 250 tys. gości w ciągu całego dnia zgromadził festiwal „Niepodległa na Krakowskim Przedmieściu” w Warszawie, który był centralnym wydarzeniem kulturalnym obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Poza tradycyjnymi już scenami z muzyką na żywo, tańcami polskimi i namiotem z atrakcjami dla dzieci odbyły się wyjątkowe happeningi przedstawiające ojców niepodległości, dziesiątki koncertów ulicznych i finałowa parada.



Tańce i muzyka towarzyszyły gościom festiwalu praktycznie wszędzie i przez cały czas
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Nie zabrakło tradycyjnego poloneza. Towarzyszyła mu muzyka Wojciecha Kilara z filmu „Pan Tadeusz”
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Radosna, roztańczona parada artystów przemierzyła Krakowskie Przedmieście w Warszawie
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Radość na twarzach dzieci malowała się podczas dedykowanego najmłodszym koncertu Alicji Janosz
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



W parady udział wzięły orkiestry, kapele i zespoły taneczne. Furorę robił przejazd zabytkowych pojazdów
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Na balkonie hotelu Bristol sześciu ojców niepodległości przemawiało swoimi najśłynniejszymi cytatami
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Anna Krajkowska

Wydarzenia przygotowane przez Biuro Programu „Niepodległa” z okazji 103. rocznicy odzyskania niepodległości zgromadziły ponad 250 tys. gości na festiwalu w Warszawie i kolejne miliony uczestników akcji „Niepod-

legła do hymnu” w Polsce i na świecie. Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczął „Koncert dla Niepodległej” zorganizowany w Teatrze Narodowym w Warszawie, podczas którego można było usłyszeć autorskie interpretacje utworów Chopina, Norwida i Niemena. Centralnym wydarzeniem kul-

turalnym obchodów Narodowego Święta Niepodległości był festiwal „Niepodległa na Krakowskim Przedmieściu” w Warszawie. – Frekwencja na festiwalu dorównywała edycjom z lat 2018 i 2019 (w 2020 r. z powodu obostrzeń epidemicznych festiwal realizowany był wyłącznie online). Wiele atrakcji gro-

madziło całe rodziny, które szukały możliwości radośnego świętowania jednej z najważniejszych rocznic w naszej historii – mówi Wojciech Kirejczyk, zastępca dyrektora Biura Programu „Niepodległa”. Olbrzymią widownię gromadzili artyści sceny muzycznej: Magda Bereda, Bitamina, Dawid Kwiatkowski, Paweł

Domagała i Grubson. Popularnością cieszyły się parady, występy uliczne, wystawa pereł motoryzacji, ekspozycja w Kordegardzie „Enigma. Zagadka rozwiązana”, nauka tańców ludowych i program dla dzieci. Te wszystkie atrakcje sprawiły, że pomimo chłodu na dworze w sercach było gorąco i biało-czerwono.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
14 PRAWO
16 OBRONA NARODOWA
17 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19 KULTURA
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



PORAZKA HURKACZA

TENIS \ Hubert Hurkacz od porażki zaczął debiutancki występ w turnieju ATP Finals w Turynie. Polski tenisista w pierwszym meczu grupowym kończącej sezon imprezy masters przegrał z broniącym tytułu wiceliderem światowego rankingu Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem 7:6 (7-5), 3:6, 4:6.

20

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

KATAR 2022 \ Paulo Sousa postanowił dać dzisiaj odpocząć swoim najbardziej doświadczonym piłkarzom

Na Węgrów bez „Lewego”

Polska wygrała 4:1 z Andorą i jest już pewna udziału w barażach o awans na mistrzostwa świata w Katarze. W dzisiejszym spotkaniu z Węgrami na Stadionie Narodowym (godz. 20.45) walczyć będziemy o wygraną lub remis, które dadzą nam rozstawienie przy losowaniu baraży. Biało-Czerwoni, decyzją selekcjonera Paulo Susy, zagrają bez przemęczonych Roberta Lewandowskiego i Kamila Glika. Za kartki pauzuje Grzegorz Krychowiak.

Artur Szczepanik

Decyzję co do absencji Lewandowskiego oraz Glika wspólnie podjęli selekcjoner Paulo Sousa i zawodnicy – napisano w komunikacie PZPN. Z kolei rzecznik związku i team menedżer reprezentacji Jakub Kwiatkowski tłumaczył, że mający na koncie jedną żółtą kartkę Glik w przypadku kolejnej musiałby pauzować w meczu barażowym, który czeka Biało-Czerwonych w marcu. – Nie chcemy niepotrzebnie ryzykować, by nie stracić Kamila na baraż, a wiadomo, jak jest ważny dla reprezentacji – powiedział Kwiatkowski.

Cała trójka nieobecnych w poniedziałkowym pojedynku to najbardziej doświadczeni kadrowicze. Lewandowski ma w dorobku 128 występów w zespole narodowym, w których zdobył rekordową liczbę 74 goli. Glik w 90 spotkaniach uzyskał sześć bramek, a Krychowiak ma za sobą 86 spotkań, w których pięć razy pokonał bramkarzy rywali.



W meczu z Andorą Robert Lewandowski zagrał 90 minut i strzelił dwa gole | fot. ALBERT GEA/Reuters/Forum

Kapitanem zespołu był Lewandowski, a jego pierwszym zastępcą Glik, kolejnym Krychowiak. – Kapitanem dzisiaj będzie piłkarz, który ma najwięcej występów w reprezentacji – powiedział na konferencji prasowej Paulo Sousa. W tej sytuacji będzie nim Maciej Rybus (65 gier w kadrze) albo Piotr Zieliński (64 występy w biało-czerwonej koszulce). W zależności od składu, na jaki zdecydu-

je się Sousa. Większe szanse na grę od pierwszej minuty ma pomocnik Napoli. Rybus, który zagrał 90 minut przeciwko Andorze, może zostać zastąpiony przez Tymoteusza Puchacza.

Na boisku od pierwszej minuty pojawi się także piłkarz, który na koncie ma najmniej występów spośród obecnych kadrowiczy – Matty Cash, który zagrał pół godziny przeciwko Andorze. Sousa

zapowiedział, że przeciwko Węgrom piłkarz Aston Villa zagra w podstawowym składzie. – Przed wejściem na boisko powiedziałem tylko Matty'emu Cashowi, żeby się cieszył grą. Nowy zawodnik ma w sobie dużo emocji – wyjaśnił Sousa.

Selekcjoner zdradził, że decyzja o odpoczynku Lewandowskiego i Glika zapadła podczas podróży z Andory do Polski. – Sytuację dotyczącą

tych zawodników zakładaliśmy już wcześniej. Staram się zawsze przewidywać pewne rzeczy podczas planowania zgrupowania. Ale musieliśmy poczekać na rozwój wydarzeń w meczu z Andorą i w sobotę, wracając do Warszawy, zaczęliśmy się zastanawiać. Rozmawialiśmy z piłkarzami i wówczas zapadła decyzja – powiedział Sousa.

Portugalczyk w roli selekcjonera Polaków debiutował w marcu w Budapeszcie. Był to bardzo dziwny mecz, który zremisowaliśmy 3:3 po błędach w defensywie.

– Poniedziałkowy mecz z Węgrami jest niezwykle istotny. Z meczu na mecz jesteśmy coraz lepsi. Piłkarze indywidualnie też radzą sobie coraz lepiej. Musimy być jutro maksymalnie skoncentrowani, by nie powtórzył się scenariusz z Budapesztu. Węgrzy nie potrzebują wielu okazji do zdobycia bramki. Ale nasz system obronny jest dziś znacznie lepszy niż na początku eliminacji. Cały czas rośniemy też w ofensywie i mamy tu jeszcze bardzo duże pole do rozwoju – zapowiedział portugalski szkoleniowiec.

KRZYŻÓWKA

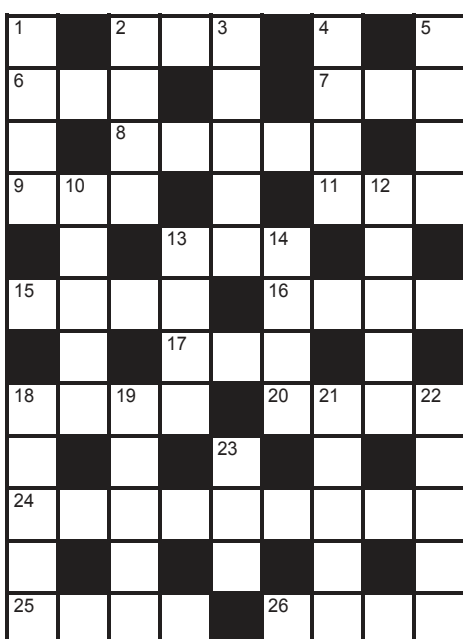
POZIOMO

- 2) „wesoly” metal
- 6) lata nad ziemią
- 7) mała Trojanowska
- 8) zjada pędy bambusa
- 9) dziedziczny kod
- 11) sąsiad Szweda
- 13) gwizdże na drzewie
- 15) troje w zespole
- 16) 60 sztuk
- 17) Grande, rzeka
- 18) siła ducha
- 20) dziurawe w kuchni
- 24) wojskowa czapka polowa
- 25) inaczej o pogodzie
- 26) sycylijski wulkan

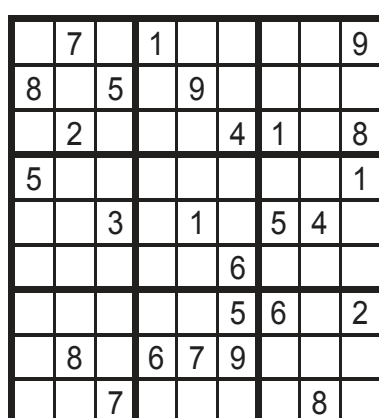
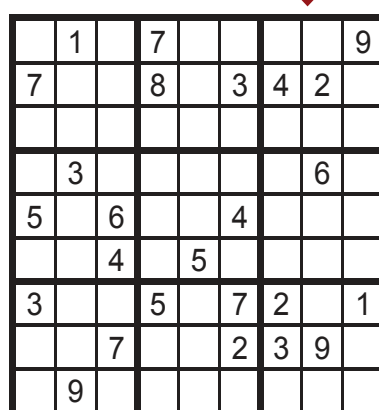
PIONOWO

- 1) mieszkaniec Kirkuku
- 2) tryska z odwiertu
- 3) australijski pies
- 4) Edith, francuska piosenka
- 5) brat Abła
- 10) reguła, kanon
- 12) siła rozpędu

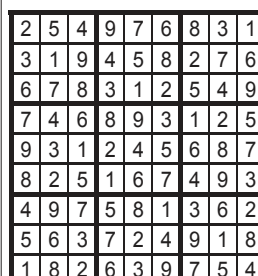
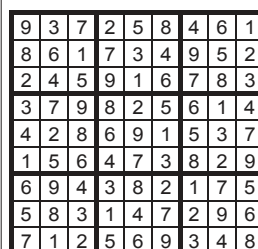
- 13) tenisowe boisko
- 14) kierunek po przekątnej
- 18) główna kwatera chana
- 19) koszarowy porządek
- 21) brydżowa odzywka
- 22) japoński port na Honsiu
- 23) cenna karta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
15/11/2021
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


POROZUMIENIE REKTORÓW PODPISANIE LISTU INTENCYJNEGO

Dlaczego trzy uczelnie chcą się połączyć?

Od lewej siedzą: prof. Przemysław Wiszewski, prof. Piotr Ponikowski i prof. Andrzej Rokita | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

W rocznicę inauguracji działalności wrocławskich uczelni po II wojnie światowej rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Medycznego i Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu podpisali list intencyjny, który pozwoli przeprowadzić ekspertyzę w zakresie korzyści i ryzyka wynikających z połączenia tych uczelni, zgodnie z podjętymi uchwałami senatów.

Anna Majowicz

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego podkreślił, że świat się zmienia i jeśli mamy myśleć o stworzeniu nowoczesnego społeczeństwa, to tylko takiego, w którym to nauka będzie nadawała ton i wskazywała kierunek funkcjonowania. – Proponujemy nową inicjatywę, która nawiązuje do bardzo głębokich tradycji współpracy uczelni i całego świata akademickiego we Wrocławiu. Naszą ambicją jest wzmocnienie Wrocławia na mapie Polski, zapewnienie w stolicy Dolnego Śląska silnej federacji o europejskim znaczeniu, a w przyszłości może jednej uczelni wrocławskiej – wskazał prof. Przemysław Wiszewski.

O tym, że wrocławskie uczelnie wspólnie stworzą uniwersytet na skalę europejską, przekonany jest prof. Piotr Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

\\ Musimy upraktynić naukę. Tak się stanie, jeśli stworzymy ośrodek, który będzie atrakcyjnym interdyscyplinarnym partnerem – stwierdził prof. Ponikowski \\

Zwrócił uwagę, że środowiska uniwersyteckie Wrocławia połączyły już siły w pandemii, co przyniosło dobre efekty. – Musimy upraktynić naukę. Tak się stanie, jeśli stworzymy ośrodek, który będzie atrakcyjnym interdyscyplinarnym partnerem, przede wszystkim dla studentów – stwierdził prof. Ponikowski.

O sytuacji zdrowotnej ostatnich miesięcy wspomniał także prof. Andrzej Rokita, rektor Akademii Wychowania Fizycznego. Przypomniał, że sprawność fizyczna dzieci z roku na rok się pogarsza, a pandemia tylko dołożyła swoją cegiełkę. Izolacja spowodowała, że doszły do tego choroby na tle psychicznym. – Pamiętajmy, że każda złotówka wydana na prewencję zaoszczędza 4 zł na leczenie. Nasze uczelnie mają grono ekspertów z różnych dziedzin, uzupełniamy się. Ale formuła jest otwarta i nie zamykamy się na inną współpracę. Zapraszamy do włączenia się – zachęcił.

W spotkaniu wzięli udział także wojewoda dolnośląski Jarosław Obrebski oraz marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, którzy zadeklarowali wsparcie idei konsolidacji wrocławskich uczelni akademickich.

HUTMEN

Pikieta w obronie zakładu

W poniedziałek 15 listopada o godz. 13.30 odbędzie się pikieta przed siedzibą Hutmenu przy ul. Grabiszyńskiej 241 przeciwko likwidacji zakładu oraz w obronie miejsc pracy. Wezmą w niej udział nie tylko pracownicy zakładu, ale również związkowcy z dolnośląskiej Solidarności. Wrocławski Hutmen to zakład o strategicznym znaczeniu dla naszego przemysłu. Jedyny w kraju producent rur miedzianych wykorzystywanych w różnych sektorach gospodarki. Niestety w połowie bieżącego roku właściciel grupy kapitałowej Boryszew SA podjął de-

cyzję o likwidacji zakładu. Oznacza to utratę miejsc pracy ponad 200 osób, w większości z wieloletnim stażem, które nie spodziewały się takiej decyzji. Zwłaszcza że wciąż jest zbyt na wytwarzane w firmie produkty. Przed zakładem nadal jest umieszczony olbrzymi baner zachęcający do zatrudnienia w Hutmenie. Dolnośląska Solidarność z prośbą o wsparcie ws. Hutmenu zwróciła się do parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości oraz premiera Mateusza Morawieckiego.

(jw)



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska



SZCZEPNIENIA MOBILNE

COVID-19 \ Harmonogram mobilnego punktu szczepień MPK – Szczepciobus: poniedziałek 15 listopada godz. 12–16, Persan, ul. Krakowska 112–116; środa 17 listopada godz. 9–11.30, Wrocławski Park Przemysłowy, ul. Fabryczna 10; czwartek 18 listopada godz. 12.30–16, Wrocławski Park Technologiczny, ul. Mucoborska 18; piątek 19 listopada godz. 13–18, Leroy Merlin, ul. Krakowska 51.

... fot. MPK/d

AKTUALNA SYTUACJA COVIDOWA

O pandemii w sztabie kryzysowym

W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu odbyła się konferencja prasowa, podczas której wicewojewoda Jarosław Kresa omówił ustalenia, jakie zapadły na spotkaniu wojewódzkiego sztabu kryzysowego. Narada poświęcona była zagadnieniom związanym z aktualną sytuacją epidemiczną w województwie.

Janusz Wolniak

Podczas spotkania wojewódzkiego sztabu kryzysowego omówiliśmy przede wszystkim strategię walki z COVID-19 podczas czwartej fali pandemii, a także proces rozszerzania bazy łóżek covidowych w województwie. W przyszłym tygodniu planowane jest uruchomienie szpitala tymczasowego przy ul. Rakietowej we Wrocławiu. Będzie on stanowił bufor bezpieczeństwa dla placówek z regionu, do których trafiają pacjenci covidowi – mówi Jarosław Kresa. – Modele skali zachorowań są różne, ale wiele wskazuje na to, że ze szczytem czwartej fali COVID-19 będziemy mieli do czynienia w okresie świąt Bożego Narodzenia.

W spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, dolnośląski pań-

stwowy inspektor sanitarny Jacek Klakoć, przedstawiciele Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, prezes Dolnośląskiej Izby Lekarskiej Paweł Wróblewski, przedstawiciele pogotowia ratunkowego oraz kuratorium.

Sytuacja epidemiczna w województwie dolnośląskim jest stale monitorowana, tworzone są symulacje rozwoju pandemii w regionie oraz prognozy obciążenia szpitali. Biorąc pod uwagę fakt, że ponad połowa mieszkańców województwa jest zaszczepiona, dla wojewody dolnośląskiego istotnym czynnikiem w ocenie sytuacji epidemicznej jest wzrost liczby osób hospitalizowanych. Obecnie na Dolnym Śląsku dla pacjentów covidowych przeznaczone są 1203 łóżka, z czego zajęte są 674. Aktualne dane dotyczące zajętości łóżek oraz respiratorów w województwie publiko-

\\ Obecnie na Dolnym Śląsku dla pacjentów covidowych przeznaczone są 1203 łóżka, z czego zajęte są 674. Aktualne dane dotyczące zajętości łóżek oraz respiratorów w województwie publikowane są codziennie na stronie internetowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego \\

wane są codziennie na stronie internetowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Szczepienie przeciw koronawirusowi to najskuteczniejsza broń w walce z ciężkim przebiegiem choroby oraz śmiercią. Pozwala uniknąć zachorowania na COVID-19 lub łagodnie przeżyć przez zakażenie. Teraz trzecią dawkę szczepionki mogą przyjąć wszystkie osoby pełnoletnie z zachowaniem odstępu co najmniej sześciu miesięcy od ukończenia pełnego schematu szczepienia przeciw COVID-19. Obecnie liczba wykonanych na Dolnym Śląsku szczepień przekroczyła 3 mln. Liczba osób w pełni zaszczepionych to prawie 1,5 mln. To jednak wciąż za mało, aby uzyskać odporność zbiorową i skutecznie pokonać COVID-19.

(DUW)



INTERPELACJA



Radny do prezydenta Wrocławia

Gmina Wrocław ogłosiła przetarg na dostawę autobusów elektrycznych. Jak się okazuje, zapisy specyfikacji przetargowej wyeliminowały z niej lokalnego producenta, firmę Volvo. W związku z tym radny Prawa i Sprawiedliwości Michał Kurczewski wystosował w tej sprawie pismo do prezydenta miasta Jacka Sutryka, kwestionując całe postępowanie MPK. „Autobusy elektryczne Volvo są z powodzeniem sprzedawane do innych polskich miast oraz Skandynawii. Wrocław, posiadając fabrykę autobusów Volvo, ma dobre zaplecze logistyczne do obsługi pojazdów tej marki. Co więcej, przetarg, poprzez koniecz-

ność budowy systemów ładowania, może związać gminę Wrocław na lata z jednym producentem autobusów elektrycznych. W wyniku ograniczonej kompatybilności sprzętu do ładowania Wrocław może czekać quasi-monopol w zakresie dostaw autobusów elektrycznych określonego producenta” – napisał radny. I zadał pytanie: „Czy w świetle przedstawionych w mediach informacji (...) prezydent Wrocławia zamierza podjąć kroki skutkujące odwołaniem postępowania przetargowego w obecnej specyfikacji? – napisał Kurczewski.

(jw)

ZUS

Czternastki dla seniorów

Ponad 300 tys. czternastek na kwotę 350 mln zł trafiło już do dolnośląskich seniorów, w tym 112 262 emerytur dostali klienci wrocławskiego oddziału ZUS (na kwotę: 128 030 464,62 zł), 103 342 – wałbrzyskiego oddziału (na kwotę: 119 949 305,43) i 89 558 – legnickiego (na kwotę: 102 671 931,3).

Przypominam, że 14. emerytura jest przyznawana z urzędu i nie trzeba wypełniać żadnego wniosku. Dodatkowa wypłata trafia do emerytów i rencistów wraz z listopadową emeryturą, a to oznacza, że do tej pory dostały ją osoby, które co miesiąc mają swoje pieniądze z ZUS wypłacane 1., 5., 6. i 10. dnia miesiąca – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Rzecznik podaje, że łączny koszt wypłaty 14. emerytur to ponad 11 mld zł. Dodatkową wypłatę otrzyma w sumie ponad 9 mln osób, w tym prawie 8 mln w pełnej wysokości.

Pełną kwotę, czyli 1250,88 zł brutto, otrzymują osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2900 zł brutto. Pozostali dostają czternastkę pomniejszoną zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Na przykład jeśli pobierana eme-



Czternasta emerytura jest przyznawana z urzędu i nie trzeba wypełniać żadnego wniosku | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

rytura wynosi 3000 zł, wówczas czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 100 zł.

Czternastka w 2021 r. wynosi 1250,88 zł brutto i przysługuje osobom, które na dzień 31 października 2021 r. mają prawo do jednego ze świadczeń

długoterminowych wymienio-nych w ustawie, m.in. emerytury, renty, renty socjalnej czy świadczenia przedemerytalnego. Czternastki nie otrzymują osoby, których prawo do świadczeń będzie zawieszona.

(jw/ZUS)



PODZIĘKOWALI BOHATERSKIEJ POŁOŻNEJ

MPK \ Miejski przewoźnik we Wrocławiu podziękował pani Ilonie, położnej z USK im. Jana Mikulicza-Radeckiego. To właśnie ona 31 października uratowała życie panu Mirosławowi – kierowcy, który zasnął podczas prowadzenia autobusu linii 350.

fot. MPK/d



ARESZT DLA SERYJNEGO WŁAMYWACZA

POLICJA \ Jeleniogórcy mundurowi zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu karkonoskiego. Ma on na koncie kradzieże i włamania. Straty osób pokrzywdzonych w tych zdarzeniach wynoszą ok. 180 tys. zł. Mężczyzna został aresztowany.

fot. Policja.gov.pl/d



W środę ma ruszyć szpital tymczasowy przy ul. Rakietowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

KOGENERACJA

Mobilna gra terenowa w Siechnicach

Siechnice mogą pochwalić się własną terenową grą mobilną. To efekt współpracy Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja SA należącego do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE oraz Centrum Kultury w Siechnicach.

Poszczególne zadania prowadzą uczestników gry przez interesujące zakątki Siechnic, uchylając rąbka tajemnic tej miejscowości.

– W grze nie mogło zabraknąć Elektrociepłowni Czechnica, która z Siechnicami związana jest od ponad 120 lat – wyjaśnia Andrzej Jedut, prezes zarządu Kogeneracji. – Cieszymy się, że nasza spółka wzięła udział w realizacji tego przedsięwzięcia. To ukłon w stronę naszej historii, ale i początek nowego rozdziału, związanego z budową elektrociepłowni zasilanej niskoemisyjnym gazem, której inauguracja odbyła się w Siechnicach kilka tygodni temu – dodaje.

Trasa gry rozpoczyna się przy bramie głównej Elektro-

ciepłowni Czechnica, prowadzi ulicami Siechnic i kończy się w siechnickim centrum kultury. Nie brakuje też elementów edukacyjnych – gracze dowiadują się m.in., co to jest niska emisja, jakie są korzyści produkowania ciepła i energii elektrycznej w skojarzeniu oraz poznają sposoby na bardziej efektywne ogrzewanie mieszkania.

Anna Łepecka, dyrektor centrum kultury, podkreśla: – Premiera mobilnej gry terenowej, która odbyła się na terenie Siechnic, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców. Była okazją do zabawy, ale również do integracji lokalnej społeczności. Frekwencja przekroczyła nasze oczekiwania.



Trasa gry rozpoczyna się przy bramie głównej Elektrociepłowni Czechnica, prowadzi ulicami Siechnic i kończy się w centrum kultury | fot. PGE/d

Gra będzie dostępna w aplikacji przez rok, do października 2022 r.

(jw/PGE)

O TYM I OWYM

MUZYKA

Rozpoczął się 18. festiwal Jazztopad

Kilkanaście koncertów, w tym kwartetu amerykańskiego saksofonisty Charlesa Lloyda i formacji Good Vibes Joela Rossa, znalazło się w programie 18. festiwalu Jazztopad, który w piątek rozpoczął się we Wrocławiu. Festiwal otworzył koncert kwartetu Charlesa Lloyda w Narodowym Forum Muzyki. Amerykański saksofonista to – jak podkreślają organizatorzy festiwalu – „niezwykła osobowość w historii gatunku i jeden z ostatnich jazzowych gigantów, który wyznaczył kierunek rozwoju muzyki przełomu wieków, stając się inspiracją dla wielu pokoleń artystów”. Na Jazztopadzie Lloyd wystąpi już piąty raz. Artystą, który po raz pierwszy pojawi się na wrocławskim festiwalu, będzie Joel Ross i jego grupa Good Vibes. Muzyk nagrywa dla Blue Note Records i współpracuje m.in. z wibrafonistą Makayą McCravenem. Tradycyjnie podczas Jazztopadu wykonywane będą utwory premierowe, napisane specjalnie na tę imprezę – nowe utwory zagrają Kris Davis i Sylvie Courvo-



fot. met. pras/d

isier. Kompozycję na zamówienie festiwalu stworzył także amerykański saksofonista James Brandon Lewis, który wykona swój utwór wraz z Lutosławski Quartet. Na koncercie wieńczącym tegoroczne wydarzenie trio w składzie: Maciej Obara, Louis Sclavis, Dominik Wania, zaprezentuje swoje nowe muzyczne przedsięwzięcie – poinformowali organizatorzy festiwalu. Jazztopad zakończy się 21 listopada.

WYŚCIGI KONNE

Zamknięcie sezonu na Partynicach



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

5,5 tys. widzów przybyło 11 listopada na Wrocławski Tor Wyścigów Konnych – Partynice, by obserwować zmagania jeźdźców podczas ostatniego dnia sezonu 2021. Jak się okazało, był to jeden z najbardziej emocjonujących dni wyścigowych w tym roku. Kilka gonitw rozstrzygnięto się na ostatnich metrach, nie obyło się również bez niespodzianek, jak w gonitwie z płotami otwierającej mityng, w której triumfowała klacz Yennefer, debiutująca w gonitwie płotowej. W najważniejszym wyścigu o Nagrodę Zamknięcia Sezonu triumfowała Cosmic Magic pod Janem Odlo-

zilem, która wygrała o włos z Nikiem pod Pawłem Palczyńskim. Dużo emocji dostarczyła gonitwa z przeszkodami dla starszych koni. Od początku zwartej grupie przewodził King Heart pod Janem Odlozilem. On też wyprowadził stawkę na finiszową prostą, gdzie do walki o zwycięstwo włączyły się Lad In (Paweł Słozil) i atakujący z czwartej pozycji Leo Fantastico (Jan Faltejsek). King Heart utrzymał przewagę pół długości nad Leo Fantastico, za którym półtorej długości przybiegł Lad In. Wyścigi wracają na Partynice 3 maja 2022 r.



CUPRUM ZAGRA Z INDYKPOLEM

SIATKÓWKA \ Siatkarze Cuprum Lubin w meczu siódmej kolejki PlusLigi zagrają na wyjeździe z Indykpołem AZS Olsztyn. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30. Olsztynianie w sześciu dotychczasowych meczach odnieśli cztery zwycięstwa i ponieśli dwie porażki, zdobywając 12 pkt. Cuprum zgromadziło siedem oczek, na co złożyły się dwie wygrane i cztery porażki.

fol. SiatkarskaLiga.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze obu zespołów znają się doskonale | fot. Miedzlegnica.eu/d

Zagrają o prymat w regionie

Na zakończenie pierwszej rundy Fortuna 1. Ligi Miedź Legnica w derbowym spotkaniu podejmie dzisiaj Górnik Polkowice. Początek meczu o godz. 18.

Paweł Sasiela

Oba zespoły w tym sezonie mają już za sobą derbowe spotkania. Zarówno Górnik, jak i Miedź mierzyły się bowiem z Chrobrym Głogów. W obu przypadkach zakończyło się bez bramek. Jeśli stworzymy małą tabelę złożoną wyłącznie z zespołów z Zagłębia Miedziowego, okaże się, że stawka pojedynku w Legnicy będzie prymat w regionie. Faworytem są gospodarze, ale spotkania sąsiadów zza miedzy zawsze rządzą się swoimi prawami.

– Myślę, że ten mecz choć jest spotkaniem derbowym, to nie towarzyszą mu tak wielkie emocje jak innym tego typu starciom. Historia ligowych spotkań Miedzi z Górnikiem nie jest tak bogata, szczególnie w ostatnich latach, a ponadto kibicowsko rywalizacja z polkowiczanie nie jest tak mocna. Ale oczywiście wciąż jest to mecz derbowy, więc będziemy podwójnie skoncentrowani – mówi szkoleniowiec legniczanie Wojciech Łobodziński.

Piłkarze obu klubów mierzyli się ze sobą w rozgrywkach ligowych już w latach 70., jednak na szczeblu centralnym zagraли ze sobą zaledwie czterokrotnie. W sezonie 2006/2007 na drugim poziomie w kraju Górnik wygrał w Legnicy 2:0, a rewanż zakończył się remisem 2:2. Trzy lata później, już po reformie rozgry-

wek, w II lidze zachodniej polkowiczanie zwyciężyli dwukrotnie. Najpierw u siebie Górnik wygrał 4:3, a następnie na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy 3:1. W trzech z wymienionych spotkań w drużynie Miedzi zagrał Marcin Garuch, który strzelił w nich jednego gola. Po stronie Górnika we wszystkich czterech meczach wystąpił Kamil Waławczyk, a w dwóch ostatnich Marek Opałacz, zdobywca bramki w ostatnich derbach. Cała trójka znów może pojawić się na boisku.

Warto wspomnieć też o graczach, którzy w przeszłości reprezentowali drużynę rywali. W ekipie zielono-czarnych występowało trzech obecnych piłkarzy Miedzi, napastnicy Krzysztof Drzazga i Michał Bednarski oraz obrońca Piotr Azikiewicz. Dwóch pierwszych z najbliższego starcia wyeliminowały jednak kontuzje. Przed obecnym sezonem z Legnicy do Polkowic przeszli obrońca Marcin Biernat i defensywny pomocnik Adrian Purzycki. Najlepszym strzelcem polkowiczanie, z sześcioma golami na koncie, jest Mateusz Piątkowski, który z Miedzią wywalczył historyczny awans do elity. W młodzieżowych drużynach zielono-niebiesko-czerwonych występował też inny napastnik Górnika Eryk Sobków. Każdy z nich bez wątpienia będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony.

11
lat drużyny
czekają
na ligowy
mecz

ŻUŻEL

Daniel Bewley zostaje w Sparcie

22-letni brytyjski żużlowiec Daniel Bewley pozostaje w klubie ze stolicy Dolnego Śląska do 2023 r. W ubiegłym sezonie PGE Ekstraligi zdobył 130 pkt i 18 bonusów, co dało mu średnią 1,741. Swoimi występami przyczynił się do zdobycia przez Betard Spartę Wrocław mistrzostwa Polski. Natomiast z zespołem Belle Vue Aces Manchester sięgnął po wicemistrzostwo Premiership. Dodajmy, że z drużyną narodową zwyciężył w Monster Energy FIM Speedway of Nations, zastępując w finale kontuzjowanego Taia Woffindena.

PIŁKA NOŻNA

Ważne zwycięstwo Śląska II

Piłkarze Śląska II Wrocław wygrali 3:0 na własnym boisku ze znajdującą się w strefie barażowej eWinner 2. Ligi Olimpią Elbląg. Dwie bramki dla drugiej drużyny zielono-biało-czerwonych zdobył Sebastian Bergier (w tym jedną z rzutu karnego po faulu na Szymonie Kroczu), a jedną dołożył Kroc. Podopieczni trenera Krzysztofa Wołczka po 17 kolejkach mają na koncie 23 pkt (bramki 29:29) i zajmują 11. pozycję w ligowej tabeli. Do strefy barażowej WKS traci już tylko trzy oczka, a nad najwyższą sklasyfikowaną w strefie spadkowej Pogonią Grodzisk Mazowiecki ma 5 pkt przewagi.

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie bliżej fazy grupowej

Szczipiornistki Zagłębia Lubin wygrały pierwsze spotkanie III rundy Ligi Europejskiej z rosyjską Związką Zwienigorod 35:26 (13:13). Miedziowe są już bardzo blisko fazy grupowej rozgrywek.

Lubinianki do meczu podeszły z problemami kadrowymi. Przez kontuzje zagrać nie mogły Patrycja Świerżewski, Aneta Łabuda, Karolina Kochaniak-Sala i Daria Zawistowska. W dodatku to rosyjska drużyna przystępowała do rywalizacji jako rozstawiona, zaczynając zmagania od III rundy. Mistrzyni Polski w poprzedniej rundzie dwukrotnie pokonały szwajcarski LC Brühl Handball. Do meczu ze Związką podeszły w pełni skoncentrowane i bardzo ambitnie. Znakomite zawody rozegrała Kinga Jakubowska, która z 10 bramkami okazała się najsukcesowniejszą zawodniczką meczu. 22-letnia rozgrywką skrzydłowa Adrianem asyst. Po pięć trafień zanotowały Jovana Milojević oraz brazylijska rozgrywająca Patricia Machado-Matieli. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w niedzielę 21 listopada o godz. 17.30 w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. – To zdecydowanie inna piłka ręczna niż ta, z którą mamy do czynienia na co dzień w polskiej lidze. Związką Zwienigorod to naprawdę solidny zespół i musimy się wspiąć na wyżyny – mówiła trener Bożena Karkut, cytowana przez klubowe media.

fol. ZagłębieLubin.pl/d

Poniedziałek
15/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



Apeluję do prezydenta stolicy o zaniechanie takich praktyk. Możemy się politycznie nie zgadzać, ale to jest gra zdrowiem i życiem warszawiaków – mówił Waldemar Kraska

EPIDEMIA WALKA Z COVID-19

Obstrukcja Warszawy

W mazowieckich szpitalach jest obecnie ponad 2,5 tys. łóżek dla pacjentów z COVID-19 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Szpital Południowy wznowił przyjęcia. Ratusz poinformował, że zakończyły się prace nad instalacją tlenową. Jeszcze w piątek o przywrócenie przyjęć ostro zaapelował wojewoda mazowiecki, który napisał w komunikacie, że „bezwzględnie oczekuje od władz m.st. Warszawy wykorzystania pełnego potencjału Szpitala Południowego, tzn. natychmiastowego udostępnienia łóżek dla pacjentów z COVID-19”.

Jarosław Molga

Czwarta fala koronawirusa nabiera tempa. Dziennie na Mazowszu liczba zakażeń przekracza już 3 tys. W całym regionie zwiększana jest liczba tzw. łóżek covidowych, przeznaczonych dla pacjentów zakażonych koronawirusem i wymagających hospitalizacji. Na Mazowszu działa już sześć szpitali tymczasowych, a od 15 listopada pacjentów będzie ponownie przyjmował kolejny – w Płocku. Pod koniec tygodnia możliwe jest uruchomienie szpitala tymczasowego na Stadionie Narodowym.

W sytuacji trudnej dla wszystkich placówek zdecydowana większość radzi sobie z problemami i realizuje wskazania wojewody. Inaczej jest w Warszawie. Tu ratusz jako organ prowadzący placówki

zdecydował, że zawiesi przyjęcia do Szpitala Południowego. Później podobną decyzję podjął w przypadku Szpitala Praskiego. Placówki miały służyć jako szpitale covidowe. W obu przypadkach ratusz tłumaczył swoje decyzje problemami z instalacją tlenową.

Wojewoda mazowiecki nie przyjmuje tej argumentacji, ponieważ ratusz z jednej strony twierdzi, że są problemy z tlenem, a z drugiej nie korzysta z pomocy dostarczonej przez wojewodę w tym zakresie (butle, zbiornik). „Szpital powinien przygotować i udostępnić 300 łóżek dla pacjentów z COVID-19, w tym 80 miejsc respiratorowych, natomiast zgodnie z przesłanym raportem obecnie m.st. Warszawa w Szpitalu Południowym udostępniło 86 łóżek, w tym 28 miejsc respiratorowych dla pacjentów z COVID-19 (stan na 9 listopada

br.). Wojewoda bezwzględnie oczekuje przede wszystkim natychmiastowego udostępnienia pacjentom tych właśnie łóżek” – głosił wystosowany przez wojewodę Konstantego Radziwiłła komunikat.

Okazuje się także, że warszawskie placówki nie raportują danych dotyczących wolnych łóżek covidowych, mimo że mają taki obowiązek.

Wcześniej wiceminister zdrowia Waldemar Kraska z wicewojewodą mazowieckim Sylwesterem Dąbrowskim po rozmowach z dyspozytorami pogotowia ratunkowego informowali o „niedopuszczalnych przypadkach” odmowy przyjęć pacjentów w placówkach warszawskich. – Apeluję do prezydenta stolicy o zaniechanie takich praktyk. Możemy się politycznie nie zgadzać, ale to jest gra zdrowiem i życiem warszawiaków – mówił Kraska.

SIEDLCE

Śmierć zakonnika

Siedlecka prokuratura okręgowa bada sprawę śmierci zakonnika, franciszkanina o. Adama Świerżewskiego. Według nieoficjalnych informacji nieprzytomny mężczyzna z obrażeniami ciała został znaleziony 11 listopada wieczorem w siedleckim parku Aleksandria. Nie udało się go uratować. Zmarł w szpitalu w nocy z 11 na 12 listopada. Z informacji z otoczenia parafii wynika, że duchowny wyszedł w czwartek wieczorem na spacer. Ojcowie franciszkanie dopiero w piątek rano zorientowali się, że o. Maksymilian nie wrócił na noc do klasztoru. – Obecnie kwalifikujemy ten czyn jako pobicie ze skutkiem śmiertelnym, ale po sekcji zwłok, gdy będzie wiedza na temat przyczyn zgonu i mechanizmu działania sprawcy, niewykluczone, że zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako zabójstwo – mówił w sobotę prok. Jarosław Wardak z siedleckiej prokuratury okręgowej. Sprawa wstrząsnęła

miastem. O tragicznym zdarzeniu informowały lokalne media. „W wieku 35 lat, w 16. roku życia zakonnego i 9. roku życia kapłańskiego, w Siedlcach odszedł do Pana nasz Współbrat z prowincji warszawskiej, o. Maksymilian Adam Świerżewski OFMConv. Został pobity ze skutkiem śmiertelnym w Siedlcach. Świeć, Panie, nad jego duszą” – poinformowano na profilu Ośrodka Religijnego „Niebo” na Facebooku. Policja przesłuchuje świadków, przeprowadzono oględziny miejsca przestępstwa, a w niedzielę w obecności prokuratora przeprowadzono sekcję zwłok ofiary. Prokurator podkreślił, że sprawa jest bardzo bulwersująca. – Będą podejmowane zakrojone na szeroką skalę działania, aby sprawca bądź sprawcy zostali ujęci i pociągnięci do odpowiedzialności karnej – zapewnia prokuratura.

.....
(jm)





KORONAWIRUS \ Potwierdzono 3507 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano 23 przypadki śmiertelne. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 97 492. Liczba wykonanych testów: 11 215.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

85. PRZYPADK CHOROBY U ZWIERZĄT

Wścieklizna w stolicy

Mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii poinformował o wykryciu 85. w tym roku przypadku wścieklizny u zwierząt wolno żyjących na terenie województwa. Ostatnie przypadki wścieklizny odnotowano w powiatach: garwolińskim, kozienickim, otwockim i wołomińskim oraz na terenie warszawskiej dzielnicy Wawer. Rusza kolejna akcja szczepienia lisów. Musimy być ostrożni podczas spacerów w lasach i parkach, zwracać uwagę na swoje psy i koty.

Jarosław Molga

Na obszarze naszego województwa wciąż odnotowujemy nowe przypadki wścieklizny u zwierząt, dlatego apeluję do państwa o zachowanie ostrożności w sytuacji spotkania dzikich zwierząt na swojej drodze. Pamiętajmy o tym, że lisy, jeże, nietoperze i inne mogą być zarażone wścieklizną. Nawet jeśli zobaczymy ranne zwierzę i chcemy mu pomóc, nie dotykajmy go. Należy powiadomić odpowiednie służby. Nie podejmujemy działań na własną rękę. Pamiętajmy też, że szczepienie przeciw wściekliźnie psów jest obowiązkowe, a kotów zalecane – mówi wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

Apelu wojewody o ostrożność nie należy bagatelizować.

Wścieklizna bardzo łatwo przenosi się na zwierzęta i ludzi. Rosnąca liczba przypadków mimo prowadzonej akcji szczepienia lisów powinna skłaniać do szczególnej ostrożności w przypadku spacerów w lasach, zwłaszcza w towarzystwie psa. Kontakt domowego zwierzęcia z chorym lisem może prowadzić do przywleczenia choroby i zarażenia. Należy zwracać uwagę także na koty, by nie były narażone na możliwy kontakt z lisami w przydomowych ogródkach czy obejściach gospodarskich. Najlepszą ochroną są szczepienia.

W Polsce obowiązkowemu ochronnemu szczepieniu przeciwko wściekliźnie podlegają psy powyżej 3. miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od dnia ostatniego szczepienia. Choć nieobowiązkowe, wskazane są również

**\\ Pamiętajmy o tym, że lisy, jeże, nietoperze i inne zwierzęta mogą być zarażone wścieklizną. Nawet jeśli zobaczymy ranne zwierzę i chcemy mu pomóc, nie dotykajmy go. Należy powiadomić odpowiednie służby. Nie podejmujemy działań na własną rękę – mówi wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł **

szczepienia kotów.

W dniach 15–30 listopada 2021 r. rusza akcja szczepienia lisów wolno żyjących przeciwko wściekliźnie w województwie mazowieckim. Szczepionka będzie wykładana ręcznie oraz zrzucana z samolotów na lasy, pola i łąki. Szczepienie wykonuje się przy użyciu doustnego preparatu umieszczonego we wnętrzu przynęty w kształcie krążka koloru brunatnozielonego o zapachu rybnym. Akcja nie obejmuje zbiorników wodnych, dróg i terenów zabudowanych.

Przynęty ze szczepionką nie wolno dotykać. Zwierzęta nie przyjmą tych z zapachem człowieka. Przez dwa tygodnie od wyłożenia szczepionki należy zachować ostrożność podczas wyprowadzania zwierząt. Preparat uodparnia wyłącznie lisy.



Każdy, kto miałby z nim styczność, powinien niezwłocznie skontaktować się z lekarzem. Należy także zwrócić uwagę na domowe czworonogi, których ewentualny kontakt z preparatem należy zgłosić lekarzowi weterynarii.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**

PAŁAC W OGNIU

KORCZEW \ 10 listopada spłonęły dach i stropy zabytkowego pałacu. Na portalu Zrzutka.pl zorganizowano zbiórkę na odbudowę. By naprawić największe szkody, potrzeba 250 tys. zł. Odbudowa całości może kosztować nawet kilkanaście milionów złotych.

fot. PSP/d



TYSIĄCE NA OPIEKĘ

REGION \ Prawie 600 tys. zł otrzymają samorządy z regionów siedleckiego, ciechanowskiego, płockiego, warszawskiego i radomskiego w ramach dotacji celowej na dofinansowanie zadań własnych z zakresu opieki nad dziećmi do lat 3 – poinformował urząd wojewódzki.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

BEZPŁATNE ZWIEDZANIE

Listopad na Zamku Królewskim

Już po raz 10. Zamek Królewski w Warszawie zaprasza na bezpłatne zwiedzanie historycznych sal, a także na spotkania edukacyjne w ramach akcji „Darmowy listopad”. Na gości czekają wyjątkowe dzieła z zamkowej kolekcji sztuki, wśród nich obrazy Rembrandta oraz Matejki. Przez cały listopad będzie można zobaczyć historyczne apartamenty króla Stanisława Augusta.



Podczas zwiedzania warto zatrzymać się dłużej w Sali Tronowej i przyjrzeć wyjątkowej dekoracji hafciarskiej ozdabiającej zaplecek królewskiego tronu. Tworzy ją 86 pieczołowicie zrekonstruowanych orłów, wyszywanych srebrną i złotą nicią.

Na zwiedzających w listopadzie czeka także specjalna atrakcja. Z okazji jubileuszu zaprezentowany zostanie jedyny oryginalny orzeł z zaplecka królewskiego tronu – egzemplarz, który stał się wzorem do rekonstrukcji wszystkich pozostałych orłów z Sali Tronowej i który ze względów konserwatorskich nie jest na co dzień pokazywany publiczności.

„W 2021 r. uroczym obchodziliśmy 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, dlatego szczególnie polecamy odwiedzenie Sali Senatorskiej, w której to historyczne wydarzenie miało miejsce. Ważnym punktem trasy zwiedzania są także Pokoje Królewiczowskie z dziełami Jana Matejki – najsłynniejszymi obrazami wielkoformatowymi: »Konstytucja 3 maja 1791 roku«, »Rejtan – upadek Polski«, »Kazanie Skargi« i »Stefan Batory pod Pskowem« oraz 12 szkicami z serii »Dzieje cywilizacji w Polsce« – informują kustosze zamku.

Jedną z głównych atrakcji Zamku Królewskiego pozostają dwa arcydzieła Rembrandta: „Dziewczyna w ramie obrazu” oraz „Uczony przy pulpicie”. Obrazy zyskały niedawno nowe, najwyższej klasy oświetlenie, dzięki któremu ich wyjątkowe walory artystyczne stały się jeszcze wyraźniej widoczne.

„Podczas »Darmowego listopada« zaplanowaliśmy także wydarzenia edukacyjne – zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Uczniów zaprasza-

my na 200 bezpłatnych lekcji muzealnych w ramach programu Twoja Najpiękniejsza Lekcja Historii, podczas których w ciekawy i zaskakujący sposób poruszone zostaną tematy związane z historią, sztuką i życiorysami wybitnych postaci. W niedzielę natomiast zapraszamy na spotkania edukacyjne na wystawie czasowej »Caravaggio i inni mistrzowie. Arcydzieła z kolekcji Roberta Longhiego«. (...) W dniach 19–20 listopada odbędzie się konferencja naukowa pt. »Zamek Królewski w Warszawie w okresie międzywojennym – przestrzeń państwowa, dyplomatyczna i rezydencjonalna«, w ramach której postaramy się podsumować wiedzę na temat tego niezwykle ciekawego i wciąż na nowo opisywanego okresu w historii zamku” – zachęcają organizatorzy.

Uzupełnieniem oferty stacjonarnej jest oferta online, w tym bezpłatne wykłady w ramach cyklu „Zamek dla maturzystów”. Wystawy czasowe, które włączono do trasy zwiedzania, to „Chopin. Salon romantyczny”, „Traktat ryski – odzyskane dziedzictwo. 100-lecie traktatu ryskiego na zamku” oraz „Skarby Zygmunta Augusta. Złote monety kolekcjonerskie Narodowego Banku Polskiego”.

„Darmowy listopad” to jedno z najważniejszych wydarzeń organizowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, mające na celu promocję muzeów rezydencji polskich monarchów i przyciągające co roku wielu odwiedzających we wszystkich grupach wiekowych. W tym roku w akcji weźmie udział osiem rezydencji królewskich z całej Polski.

(jm)

Pierwszy przypadek wścieklizny w tym roku na Mazowszu został potwierdzony u lisa 15 stycznia w miejscowości Izabela (gm. Wiązowna) | fot. Wikipedia/d

Obecna akcja szczepienia lisów zaplanowana została na terenie powiatów: białobrzeskiego, garwolińskiego, grójeckiego, kozienickiego,

lipskiego, mińskiego, nowodworskiego, legionowskiego, otwockiego, piaseczyńskiego, przysuskiego, pruszkowskiego, grodzkiego, pułtuskiego,

radomskiego, m. Radom, szydłowieckiego, m.st. Warszawa, wołomińskiego, warszawskiego zachodniego, wyszkowskiego i zwoleńskiego.

WARSZAWA

Jeździmy wolniej, ale nie wszyscy

Od początku roku stołeczne fotoradary zarejestrowały ponad 87 tys. naruszeń. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba ta spadła o 17 proc. – wynika z raportu Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Piratów drogowych nadal jednak nie brakuje.

Od początku 2021 r. wszystkie fotoradary ustawione w Warszawie zarejestrowały 87,2 tys. naruszeń. Najwięcej zdjęć wykonał fotoradar ustawiony przy ul. Spacerowej – 13 558. To urządzenie, które rejestruje również najwięcej naruszeń w skali kraju.

Na drugim miejscu jest fotoradar przy ul. Pileckiego na Ursynowie. Sześć nowych fotoradarów zainstalowanych na moście Poniatowskiego od początku funkcjonowania zarejestrowało już 18 268 zdarzeń. Najmniej zdjęć zrobiło urządzenie ustawione przy ul. Zamienneckiej w kierunku Gocławia – 56, fotoradar przy ul. Fiełdorfa w kierunku pl. Szembeka – 160 oraz w al. KEN – 459.

Kierowcy w Warszawie przekraczają prędkość średnio o 22 km/h więcej, niż pozwalają przepisy.

Wciąż nie brakuje piratów drogowych wielokrotnie przekraczających dopuszczalną prędkość. W sierpniu fotoradar na ul. Modlińskiej zarejestrował pojazd, którym kierujący w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 164 km/h

– Mimo zwiększenia liczby urządzeń o sześć, zlokalizowanych na moście Poniatowskiego, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba zarejestrowanych w Warszawie naruszeń spadła o 17 proc., co

jest bardzo dobrą wiadomością, i oby ta tendencja się utrzymała. W ubiegłym roku urządzenia zarejestrowały w tym czasie 105,5 tys. przypadków przekroczenia przez kierujących dozwolonej prędkości – podkreśla rzeczniczka GITD Monika Niżniak.

Statystyka, z której wynika, że jeździmy wolniej, nie może jednak całkowicie uspokajać. Wciąż nie brakuje piratów drogowych wielokrotnie przekraczających dopuszczalną prędkość. – W sierpniu fotoradar na ul. Modlińskiej zarejestrował pojazd, którym kierujący w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 164 km/h. Kilka miesięcy wcześniej, pod koniec maja, tym razem na ul. Pułkowej fotoradar zarejestrował pojazd, którego kierujący miał na liczniku 137 km/h – mówi Niżniak.

Spadek prędkości, z jaką jeździmy po Warszawie, znajduje odzwierciedlenie w liczbie wypadków na terenie aglomeracji warszawskiej. Według danych policji w 2020 r. na terenie garnizonu Komendy Stołecznej Policji doszło do 1186 wypadków drogowych. W porównaniu z rokiem poprzednim to ok. 20 proc. mniej. Trzeba jednak podkreślić, że mimo to zginęły w nich 134 osoby, a 1282 zostały ranne.

(oprac. jm)



CAVALIADA NA TORWARZE

JEŹDZIECTWO \ Dosiadający Chacabala Bułgar Angel Niagołow zwyciężył w skokowym konkursie dwufazowym, który był finałem średniej rundy rozgrywanej podczas jeździeckiej Cavaliady. Zawody odbywały się od czwartku w hali stołecznego Torwaru. Trzecie miejsce wywalczyła Paulina Bule na Almquście. Konkurs szybkości Speed & Music wygrał Grek Aggelos Touloupis na Lordzie Mexx.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Artur Boruc po miesięcznej przerwie wraca do bramki Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia wraca do zdrowia

W porównaniu z poprzednią przerwą na mecze reprezentacji teraz Legię Warszawa opuściło ponad połowę zawodników mniej. W październiku na zgrupowaniach Biało-Czerwonych było 15 graczy mistrza Polski, obecnie tylko siedmiu. Trener Marek Gołębiowski może więc w miarę spokojnie pracować, żeby wyciągnąć zespół z kryzysu.

Artur Szczepanik

Legia gra słabo, więc i powołań dla jej piłkarzy przyszło mniej. Na mecze młodzieżówek pojechali dwaj bramkarze Kacper Tobiasz i Cezary Miszta oraz Kacper Skibicki, Ernest Muçi i Jurgen Çelhaka. Filip Mladenović i Mahir Emreli są na zgrupowaniach pierwszych reprezentacji Serbii i Azerbejdżanu. Reszta piłkarzy pracuje w Książenicach.

– W ostatnich dniach skupiliśmy się na intensywności zajęć – powiedział Gołębiowski. – Dziś doskonaliliśmy przygotowanie motoryczne. Oprócz tego skupiliśmy się na dwóch elementach, które nie funkcjonowały w ostatnich dwóch meczach – finalizacji akcji i przejściu z ataku do obrony. Po stracie piłki musimy być bardziej agresywni i szybciej ją odbierać. Jeśli nie będziemy tego robili, będą powtarzać się sytuacje z meczu przeciwko Stali Mielec, kiedy rywal w łatwy sposób strzelił nam dwa gole – powiedział trener Legii.

W miejsce siedmiu reprezentantów Gołębiowski zaprosił na treningi pierwszego zespołu kilku graczy z rezerw.

– Trenują z nami młodzi, obiecujący zawodnicy z drugiego zespołu. Chciałbym, aby dotknęli wyższego poziomu, piłki opartej na szybszym tempie. Nie ukrywam też, że potrzebujemy tych zawodników, ponieważ niektórzy gracze leczą jeszcze urazy, a część wyjechała na zgrupowania drużyn narodowych. Aby dobrze realizować jednostki treningowe, musimy mieć odpowiednią liczbę graczy na treningu – zauważył Gołębiowski.

Legia w najbliższym czasie zostanie wzmocniona przez trzech rekonwalescentów, w tym dwóch kluczowych graczy – Artura Boruca i Maika Nawrockiego.

– Mateusz Hołownia zagra jutro w rezerwach. Na mecz z Górnikiem Zabrze będzie gotowy. Maik Nawrocki

ki potrzebuje jeszcze dwóch tygodni. Myślę, że zdąży wyleczyć się na mecz z Leicester City. Artur Boruc trenuje już z pełnym obciążeniem. Oczywiście urazy Joela Abu Hanny i Bartka Kapustki wymagają jeszcze czasu. Sytuacja się poprawia. Mam nadzieję, że z kadry nikt nie wróci z urazem. Wczoraj Filip Mladenović miał delikatne problemy z kolanem, ale nie jest to nic poważnego. Mateusz Wieteska jest przez nas oszczędzany. Chcemy wyrównać poziom ogrania zawodników. Ci, którzy grali mniej, więcej trenują, a ci, którzy mają rozegranych najwięcej minut, częściej pracują w treningu regeneracyjnym – powiedział szkoleniowiec przedostatniego zespołu w tabeli PKO BP Ekstraklasy.

Przed Legią za tydzień trudny mecz w Zabrzu z Górnikiem. Trener robi wszystko, aby doprowadzić swoich kluczowych graczy do optymalnej formy.

– Nie tylko Mladenović zanotował wzrost formy. Myślę, że Luquinhas wraca do wysokiej dyspozycji, wierzę też, że Tomáš Pekhart przypomni sobie maj i kwiecień, kiedy strzelał dużo goli. Po meczu ze Stalą człowiek był podłamany, ale teraz, gdy głowa nieco ostygła, widzę więcej pozytywów. Wiadomo, że wyniki i tabela mówią coś innego, ale widzę, jak chłopaki pracują, i wiem, że przyniesie to efekt. Nie robimy sobie teraz dni wolnych, ponieważ chcemy nadrobić zaległości, chcemy, aby każdy był w najlepszej formie. Musimy dobrać odpowiednią formację obronną pod przeciwnika. Z Napoli zagraliśmy trójką obrońców, a ze Stalą czwórką i uważam, że w meczu ze Stalą zrobiliśmy więcej błędów indywidualnych, które spowodowały utratę głupich bramek – zakończył szkoleniowiec.

TENIS

Świątek: Mimo porażki czuję się, jakbym to ja wygrała

Iga Świątek po drugiej porażce w turnieju – tym razem z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 2:6, 5:7 – straciła szanse na awans do półfinału WTA Finals w Guadalajarze. – Ten mecz traktuję jednak jak wygraną – ze stresem i z wątpliwościami – podkreśliła polska tenisistka.

W pierwszym starciu prestiżowego turnieju Masters w Meksyku Świątek nie sprostała Marii Sakkari z Grecji. Układ wyników w jej grupie sprawił, że aby pozostać w walce o półfinał, zawodniczka trenera Piotra Sierżputowskiego musiała pokonać wiceliderkę światowego rankingu. Białorusinka – choć na inaugurację uległa Hiszpance Pauli Badosie – była w nieco lepszej sytuacji, bo ewentualna porażka nie przekreślała jej nadziei na czołową czwórkę.

– Nie podchodziłam do tego meczu jak do walki o przetrwanie. Starłam się nie myśleć, że jak przegram, to stanie się coś strasznego. Z pomocą psycholog Darii Abramowicz i mojego taty złapałam trochę dystansu i wróciłam do odpowiedniego nastawienia – tłumaczyła Iga, która debiutuje w WTA Finals. Polka w pierwszym secie grała uważnie i mądrze, wywierając presję i wykorzystując błędy rywarki. W rezultacie – po 38 minutach – rozstrzygnęła ten rozdział gry na swoją korzyść 6:2. Początek drugiego seta to znów uporządkowany i konsekwentny tenis Polki, ale coś zacięło się w piątym gemie. Trzeci set to zacięta walka po obu stronach, którą charakteryzowały energia (czasem aż w nadmiarze) Sabalenki i spokój Polki. Kiedy wydawało się, że wszystko rozstrzygnie się w tie-breaku, Sabalenka w 11. gemie przełamała serwis Polki i ostatecznie wygrała trwającą ponad godzinę partię 7:5.

– Mimo porażki czuję się, jakbym to ja wygrała 2:1. Pokazałam może nie idealny, ale fajny tenis i miałam przyjemność z gry – powiedziała Świątek. Polkę czeka teraz spotkanie „o honor” z mającą w dorobku dwa zwycięstwa i pewną już miejsca w półfinale Paulą Badosą.

(asz, PAP)